

Reinheim szpitalowi



str. 4

Jarmark nad jarmarkami



str. 8

Spółka czy holding



str. 10

Podwórka tętniące zabawą



str. 14

Myjnia przed prokuraturą?



Zdjęcie kiepskiej jakości, bo to stop-klatka z filmu. Na nagraniu wyraźnie jednak widać, jak mężczyzna myje samochód, ignorując uwagi przechodniów. A woda z detergentem splywa po podjeździe.

Skandaliczne zachowanie pracownika sanockiej Prokuratury Rejonowej. Mężczyzna w biały dzień mył samochód stojący na podjeździe przed wejściem do placówki, zupełnie ignorując uwagi zszokowanych przechodniów. Czy tak ma wyglądać postawa ludzi związanych z instytucjami pilnującymi przestrzegania prawa?

Zdarzenie miało miejsce we wtorek około godziny 11. Za pomocą kamerki w telefonie komórkowym zarejestrowało je dwóch młodych mieszkańców osiedla Słowackiego, którzy następnie dostarczyli nam nagranie. – Wróciliśmy ze sklepu, gdy naszą uwagę zwróciło zachowanie ekspedientek, które wyraźnie wzburzone w coś się wpatrywały. Zresztą nie tylko one, bo okazało się, że bulwersujący widok zatrzymał więcej osób. Tuż przed wejściem do siedziby prokuratury mężczyzna w średnim wieku w najlepszym mył samochód marki Renault Talia o numerze rejestracyjnym RK 16841, a woda z chemikaliami splywała po chodniku. I nic sobie nie robił z uwag ludzi. Nawet fakt, że zaraz zaczęliśmy nagrywać jego wyczyny, nie wytrącił go z równowagi. Na nasze słowa, że to skandal, a zarejestrowany materiał przekazemy mediom, pewnym siebie tonem odparł, że on tu pracuje i przed prokuraturą będzie mył tyle aut, ile mu się podoba – opisuje zdarzenie pan Tomasz.

– Sytuacja tak nas zbulwersowała, że postanowiliśmy ją nagłośnić. Dlaczego ktoś zatrudniony w instytucji mającej za zadanie pilnowanie prawa, sam chce być bezkarny? Już wcześniej widywałem tego pana z wiaderkiem w ręku, więc sądzę, że nie po raz pierwszy mył auto zaparkowane przed prokuraturą. Od tego są myjnie samochodowe! Tymczasem facet zachowywał się jeszcze gorzej niż ci, którzy z samego rana cichaczem jeżdżą myć samochód nad rzekę. Bo on wcale nie wstydził się swojego zachowania,

ostentacyjnie pokazując, że skoro pracuje w prokuraturze, to wszystko mu wolno – dodaje Kamil, drugi z mężczyzn.

Najpierw podjazd, potem pojazd

Po obejrzeniu krótkiego filmiku i wysłuchaniu relacji czytelników, momentalnie zadzwoniliśmy do prokuratury. Jej szefowa Izabela Jurkowska-Hanus była mocno zaskoczona naszą interwencją. Jednak zapoznawszy się z zarejestrowanym przez mieszkańców nagraniem, zdecydowała się odnieść do całej sytuacji. – Widoczny na nagraniu pojazd pozostaje w dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Sanoku. Pieczę nad nim powierzono upoważnionemu pracownikowi, do którego zadań m.in. należy dbałość o utrzymanie samochodu w należytej czystości i wyglądzie estetycznym. Ze wstępnych informacji, jakie uzyskałam od tego pracownika, wynikało iż po zakończeniu mycia podjazdu

z plam smaru i oleju, przystąpił do czyszczenia samochodu.

Osoba, która obserwowała zdarzenie i w jej ocenie doszło do popełnienia wykroczenia, np. z Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, winna zawiadomić o tym kompetentne służby, np. Straż Miejską lub Policję.

Sytuacja taka, jak na okazywanym filmie, tzn. mycie pojazdu służbowego w miejscu do tego nieprzeznaczonym, jest niedopuszczalna i w przyszłości nie będzie miała miejsca. Z pracownikiem jego bezpośredni przełożony przeprowadzi rozmowę dyscyplinującą – powiedziała pani prokurator.

Trzymamy za słowo, licząc jednocześnie, że zapowiadana

rozmowa z pracownikiem faktycznie będzie miała ostry i dyscyplinujący charakter. Bo gdzie jak gdzie, ale jawne ignorowanie prawa właśnie przed prokuraturą i to przez jej pracownika, najnormalniej w świecie zakrawa na kpinę.

Bartosz Błażewicz

MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA im. ANNY JENKE
38-500 SANOK, UL. KONARSKIEGO 3
TEL./FAX SEKRETARIAT 13-463-12-42
www.zsmsanok.pl

PROWADZI NABÓR NA KIERUNKACH:
TECHNIK FARMACEUTYCZNY (policealny - 2 lata)
ostatnie wolne miejsca!
RATOWNIK MEDYCZNY (policealny - 2 lata)
ostatnie wolne miejsca!
TECHNIK MASAŻYSTA (policealny - 2 lata)
OPIEKUNKA DZIECIĘCA (policealny - 2 lata)
ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ (policealny - 1 rok)
TERAPEUTA ZAJĘCIOWY (policealny - 2 lata)
OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
– ZAO CZYNY (policealny - 1 rok)
OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ
– ZAO CZYNY (policealny - 2 lata)
OPIEKUN MEDYCZNY (policealny - 1 rok)
– ZAO CZYNY (policealny - 1 rok)
TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH (policealny - 2 lata)
OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
– ZAO CZYNY (policealny - 2 lata)
Nauka i praktyka bezpłatna, stypendia naukowe i socjalne.

Sanok nie
pozostaje
w tyle...

czytaj na
stronie **14**

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

CHWALIMY: Solidarnie wszystkich trzech organizatorów dużych imprez plenerowych: „Jarmarku Sanockiego”, „Bartnika Ziemi Sanockiej” i „Rykowska Galicyjskiego”. Wszystkie były dobrze przygotowane, świetnie zorganizowane i cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem publiczności. Nasi reporterzy uczestniczyli we wszystkich, zbierając opinie uczestników, które były pełne zachwytów. Przy okazji przekonali się, jak wielu gości przybyło nań z odległych miejscowości. Przybyli, bo dowiedzieli się od innych, uzyskując gwarancje, że będą zachwyceni. I co? Byli! Postąpiliśmy dość brutalnie, decydując się na wytypowanie najlepszej imprezy z tej wspaniałej trójki. Zwyciężył „Jarmark sanocki”. Super lokalizacja, mnóstwo naprawdę wspaniałych wystawców, wyjątkowy klimat, dużo gości z zagranicy, ciekawa „scena”. Chwaląc całe podium, jeszcze raz ganimy wszystkich organizatorów za brak kontaktów i współpracy, co sprawiło, że wszystkie te imprezy odbyły się w tym samym czasie, pamiętnej niedzieli 26 sierpnia 2012 roku. A szkoda.

CHWALIMY: Piłkarzy Stali, którzy są najlepszym potwierdzeniem, że bieda wcale nie musi oznaczać katastrofy i porażki. Jeszcze na kilka dni przed rozpoczęciem rozgrywek nie było wiadomo, czy w ogóle wystartują. Ostatecznie wystartowali. I to jak! Pięć meczów i pięć zwycięstw! Liderują w tabeli III ligi, a przeciwnicy z niedowierzaniem przyglądają się, co ta sanocka Stal wyprawia. Mało, że grają, trzeba jeszcze chodzić na mecze, żeby zobaczyć, jak potrafią walczyć do samego końca, a potem cieszyć się z odnoszonych zwycięstw. Warto w taką drużynę inwestować! I stwierdzamy to celowo, aby przekonać do tego potencjalnych inwestorów. Kochani, śpieszcie się, bo za chwilę możecie nie zdążyć! Na przykładzie sanockiej Stali widać już efekty zakończonych Mistrzostw Europy. Sanoczananie znakomicie potrafili zintegrować się z Ukraińcami. Kilka nabytków zza wschodniej granicy idealnie wkomponowało się w ten zespół, wprowadzając w przerażenie przeciwników. Niech tak zostanie!

emes

Nowy rozkład jazdy prezentem „TS” dla Czytelników

W dzisiejszym numerze, na środkowych czterech stronach „Tygodnika”, Czytelnicy znajdą prezent w postaci nowego rozkładu jazdy MKS. Są w nim numery i trasy poszczególnych linii autobusowych wraz z godzinami odjazdów, z uwzględnieniem przystanków: początkowego i przelotowego przy ulicy Kościuszki. Po przecięciu zaznaczonych przerywanych linii

i odpowiednim złożeniu, rozkład przyjmie postać niewielkiej książeczki, która ma szansę dobrze służyć osobom korzystającym z usług MKS (dla trwałości można je spiąć zszywkami biurowymi). I tego właśnie życzymy naszym Czytelnikom. A pełnią szczęścia byłoby, gdyby wszystkie autobusy zawsze meldowały się na przystankach na czas, zgodnie z rozkładem jazdy. emes



Tańczyła na swoich setnych urodzinach

Sanoczanka Maria Ryniak ukończyła 100 lat. Dostojna Jubilatka jest w tak dobrej kondycji, że podczas urodzinowego przyjęcia, kiedy zagrała muzyka, wyszła na parkiet!

Pani Maria pochodzi z Mrzygłodu. Urodziła się 8 sierpnia 1912 roku. Wyszła za mąż w wieku 19 lat za Ludwika Ryniaka z Sanoka. Prowadziła gospodarstwo w rejonie Szklanej Górki, gdzie pani Maria mieszka do dziś. Dochowali się czwórki dzieci: trzech synów i córki. Po czterdziestu latach pożycia pani Maria owdowiała. – Jakoś sobie radziłam. Trzymałam krowę, sprzedawałam mleko, dzieci mi pomagały – opowiada. Choć przez całe życie ciężko pracowała, nie narzeka. – Lubiłam gospodarstwo – wyznaje z uśmiechem. Nigdy nie chorowała; raz czy dwa była u lekarza z powodu kręgosłupa. – Pan Bóg dał mi takie zdrowie – stwierdza pogodnie.

Do tej pory jest sprawna. Rano sama wstaje, ubiera się. Dobrze widzi i słyszy. – Mam jeszcze rozum i wiem co robię – śmieje się. Na co dzień pomagają jej wnuki i prawnuki, których nie może się nachwalić, np. Jerzy z Olchowiec przyjeżdża, aby wykosić trawę; jego żona pierze jej i prasuje. W domu jest czyściutko, ma zrobione zakupy, ugotowane. Czasem zagląda sąsiadka. – Wszyscy są dla mnie bardzo dobrzy – stwierdza pani Maria.

Lubi czytać – na stoliku w przedpokoju leży cały stos ko-



Niezwykły jubileusz pani Marii świętowała cała rodzina.

lorowych gazet – słucha też Radio Maryja. – Odmawiam różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego, uczestniczę we mszy świętej, bo do kościoła nie dam już rady sama dojść – dzieli się swoją codziennością. W pierwszy piątek odwiedza ją kapłan z parafii na Posadzie. Czasem ogląda telewizję, choć nie ma o niej zbyt wysokiego mniemania. – Niewiele tam dobrego, dużo głupot pokazują – ocenia.

Z okazji setnych urodzin w kościele parafialnym została odprawiona msza święta w jej in-

tencji. Najbliżsi zorganizowali też przyjęcie. Przyjechała córka z zagranicy, synowie, wnuki i prawnuki. Był szampan, kwiaty, mnóstwo życzeń i serdeczności. A kiedy zagrała kapela, pani Maria wyszła na parkiet!

Gratulujemy serdecznie dostojnej Jubilatce, przede wszystkim pogody ducha i witalności. O tańczącej stulatce jeszcze nie słyszeliśmy. Może dlatego, że „Tygodnik” ma dopiero 21 lat? (jz)

Szukają sprawców rozboju

Policjanci sanockiej KPP wyjaśniają sprawę rozboju dokonanego w ubiegły poniedziałek (20 bm.) w rejonie ul. I Armii Wojska Polskiego, gdzie kilku napastników napadło na 29-latkę. Mężczyzna został pobity i okradziony z telefonu komórkowego. Policja apeluje do świadków pobicia o pomoc w ustaleniu dokładnych okoliczności zdarzenia.

Z relacji poszkodowanego wynika, że pomiędzy godz. 1 a 2 w nocy szedł osiedlową alejką między blokami przy ul. I Armii Wojska Polskiego. W pewnym momencie został uderzony w głowę, a następnie był bity i kopany po całym ciele przez kilka osób.

Napastnicy doprowadzili mężczyznę do stanu bezbronności i przytrzymując go, zabrali mu telefon komórkowy wartości 300 zł oraz klucze do mieszkania.

W związku z tym, że 29-latek nie jest w stanie wskazać dokładnie miejsca zdarzenia ani okolicz-

ności zajścia, Policja apeluje do świadków lub osób posiadających istotne informacje w tej sprawie, by zgłosiły się do sanockiej KPP osobiście lub telefonicznie – ul. Witkiewicza 3, tel. 13 4657310 lub 997. – Każda informacja może pomóc w ustaleniu dokładnych okoliczności zdarzenia oraz zatrzymaniu sprawców rozboju – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik sanockiej KPP.

Przypominamy, że rozboj jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności od lat 2 do 12. //

„Konkurs piękności” przedłużony

Na życzenie uczestników, czas przyjmowania zgłoszeń do Konkursu na Najpiękniejszy Ogród, Balkon lub Taras zostaje przedłużony do 7 września (piątek). Tak zadecydowała komisja konkursowa, która w tym tygodniu rozpoczęła przegląd zgłoszonych do konkursu obiektów.

Długa przerwa w organizacji konkursu sprawiła, że dopiero teraz mieszkańcy miasta i powiatu dowiadują się o jego reaktywacji. W licznych telefonach proszą więc o kilka dni zwłoki, niezbędnej – ich zdaniem – do przygotowania swoich ogrodów i tarasów do konkursu. Stąd taka decyzja. – Wymusi to na nas poświęcenie więcej czasu na przeglądy, ale

nie mogliśmy się nie zgodzić. Wszak nam też zależy, aby w konkursie wzięło udział jak największą liczbę uczestników – mówi Beata Wróbel ze Starostwa Powiatowego, członek komisji.

Gotowość do przeglądu zgłosiło już kilka gmin. Jako pierwszy uczynił to Zagórz, tuż za nim zameldowało się Bukowsko i Besko. W tych gminach członkowie ko-

misji pojawią się w pierwszej kolejności, oczywiście wcześniej zapowiadając swój przyjazd.

– Mamy już kilkanaście zgłoszeń, przy czym połowa z nich pochodzi z Sanoka, połowa z powiatu. W mieście najaktywniejsze są dwie dzielnice: Dąbrówka i Olchowiec. Innym daliśmy szansę w postaci przedłużenia przyjmowania zgłoszeń o tydzień, mam nadzieję, że zostanie ona wykorzystana – mówi Waldemar Och, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, które jest głównym organizatorem konkursu.

A zatem najpiękniejsze ogrody, balkony i tarasy do castingu wystąpi!

emes

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Krystian Bigos. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.



Policjny bilans minionego tygodnia to 265 interwencji, w tym 47 publicznych, 32 domowe, 35 dotyczących zakłócenia spokoju i porządku publicznego, 8 – kradzieży, 5 – gróźb karalnych, 3 – oszustwa, 2 – uszkodzenia mienia, 2 – włamania, 1 – rozboju, 1 – uszkodzenia ciała, 1 – przywłaszczenia oraz 9 związanych z kolizjami. W PdO osadzono 25 osób.

Sanok

* Policjanci sanockiej KPP zatrzymali jednego ze sprawców rozboju dokonanego 18 bm. na 32-letnim mężczyźnie. Ponieważ zatrzymany 21-latek miał już konflikty z prawem, zastosowano wobec niego dozór policji – delikwent ma obowiązek meldować się na komendzie trzy razy w tygodniu. Pozostali napastnicy są ustaleni.

* Z napowietrznej linii telefonicznej biegnącej wzdłuż torowiska Sanok-Krosno nieznani sprawcy ukradli (21 bm.) ok. 7800 m drutu krzemowo-brązowego o wadze 546 kg i wartości 12000 zł.

* Na ul. Lipińskiego zatrzymano dwóch młodych mężczyzn, którzy na widok patrolu nerwowo chowali coś do torby. Okazali się nimi mieszkańcy powiatu rzeszowskiego w wieku 19 i 27 lat, którzy przyjechali na wakacje w okolice Soliny. W wyniku przeszukania u 19-latkę znaleziono woreczek z marihuaną o wadze ponad 1 g. Mężczyznę zatrzymano w areszcie do czasu złożenia wyjaśnień.

* Policja poszukuje sprawcy pobicia 16-letniego chłopaka, który został zaatakowany przez nieznanego sprawcę podczas jazdy rowerem. Pokrzywdzony doznał złamania nosa i urazu kości jaramowej. Zdarzenie miało miejsce 22 bm. na ul. Przemyskiej.

* W piątek (24 bm.) tuż po godz. 18. na skrzyżowaniu ul. Kościuszki z ul. Sienkiewicza doszło do wypadku. Kierujący fiatem 40-letni mężczyzna podczas skrętu w lewo wymusił pierwszeństwo na 66-letnim rowerzysty, który z urazem głowy trafił do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi.

* 31-letni sanoczanin stracił portfel zawierający ok. 2200 zł oraz dowód osobisty. Mężczyzna zostawił swą własność na stacji paliw. Gdy wrócił, portfela już nie było. Do przywłaszczenia doszło 25 bm. na ul. Jana Pawła II.

* Policjanci zatrzymali (26 bm.) 18-latkę, który z terenu posesji przy ul. Jasnej ukradł aluminiową drabinę o wartości 1500 zł. Sprawca wpadł, gdy próbował ją sprzedać.

* Na 2500 zł oszacowała straty właścicielka renaulta zaparkowanego przy ul. Słowackiego, w którym nieznanymi sprawcami uszkodzono (26 bm.) lakier ostrym narzędziem.

* Wyjątkową niefrasobliwością wykazał się 21-letni młodzieniec, który włamał się (27 bm.) do ogródka piwnego na Rynku i na miejscu uraczył skradzionym piwem. 36-letnia właścicielka zawiadomiła policję, która złapała delikwenta na gorącym uczynku. Wartość strat wyniosła 100 zł.

Gmina Sanok

* Policja szuka wandalę, który 25 bm. w Pisarowcach uszkodził lewy błotnik mazdy należącej do 49-letniej kobiety. Poszkodowana wyceniła straty na 1500 zł.

Zagórz

* 55-latek mężczyzna zawiadomił, że został pobity przez znanego mu osobnika, który zadał mu kilka ciosów ręką, a następnie kilkakrotnie kopnął w nogę, powodując zasinienie uda. Do zdarzenia doszło 26 bm. na ul. Batorego.

Porozrzucane ludzkie kości

Dla wielu osób szokujący jest widok ludzkich kości „poniewierających się” na placu św. Michała.

– Widziałam fragment piszczele obok stosu butelek, pozostawionych chyba przez robotników i kawałek kości poniewierającej się po ulicy. Deptali po nim przechodnie, pewnie nieświadomi, że chodzą po ludzkich szczątkach. Byłam wstrząśnięta! Wykopalka, owszem, są fantastyczne, pokazują kawał historii Sanoka, ale wygląda, że coś jest niedopilnowane. Czytałam w ostatnim „Tygodniku”, że profesor Węclawowicz bardzo chwalił archeologów, i fajnie. Dla mnie widok poniewierających się kości jest jednak nie do przyjęcia. Obowiązuje przecież szacunek dla zmarłych – mówi Marzena Brodnicka z Krakowa, która interweniowała w tej sprawie w „Tygodniku”.

Archeolog Marcin Glinianowicz tłumaczy, że iż plac św. Michała jest faktycznie cmentarzyskiem – odkryto tam ponad 200 grobów, a pochówków dokonywano jeszcze w XVIII wieku – w związku z czym kości ludzkie są wymywane z ziemi po każdym większym deszczu. Podobnie było na przykład w okolicy parku podczas budowy obecnego placu Harcerskiego, gdzie znajdował się cmentarz żołnierzy sowieckich z czasów drugiej wojny światowej – po opadach również znajdowano tam dużo kości, choć grobów było znacznie mniej.

Przy kopaniu łopatami zawsze trochę urobku rozsypuje się, również poza ogrodzenie. Mógł się tam znajdować fragment kości oblepiony ziemią, którą zmył deszcz.



Wykopy pełne ludzkich kości robią dość szokujące wrażenie. Cmentarz w tym miejscu istniał od końca XIV do XVIII wieku.

– Zebranie i zabezpieczenie wszystkich fragmentów kości znajdujących się na placu jest niemożliwe. Musielibyśmy przesiewać ziemię – tłumaczy archeolog. Badacze nie odpowiadają za to, co się dzieje się na terenie placu poza godzinami pracy, zwłaszcza wieczorem. Rano w wykopach znajduje się czasem rozbite butelki czy kufle, co oznacza, że mogą pojawiać się tam nieproszeni goście.

Odkryte wcześniej szkielety i fragmenty kości zostały przeniesione do Muzeum Historycznego. Tam czekają na badania antro-

logiczne, o ile archeologom uda się pozyskać pieniądze na ten cel. Następnie zostanie zorganizowany ich ponowny pochówek. – Są z tym związane odpowiednie procedury. Pan wiceburmistrz mówił,

że miasto ma na cmentarzu odpowiednie miejsce, gdzie można złożyć wydobyte szczątki, czyli ossuarium i tam znajdują swoje ostateczne miejsce – informuje M. Glinianowicz. (jz)

Od autorki: Nie jest to pierwszy sygnał o kościach poniewierających się na placu św. Michała. Wiele osób było wstrząśniętych widokiem całych szkieletów, niczym nieprzykrytych. Choć nie brak też głosów, że szkoda czasu i pieniędzy na zajmowanie się nimi, a problem należy rozwiązać przy pomocy koparki. Zgadzałam się z archeologami, że trudno przesiewać całą ziemię na placu, szczątki należy traktować jednak z najwyższym szacunkiem.

Maturalna dogrywka

W ubiegłym tygodniu maturzyści przystąpili do egzaminów poprawkowych. Taką możliwość mieli tylko ci, którzy w maju nie zdali jednego przedmiotu. Egzamin przeprowadzono w macierzystych szkołach.

W sanockich szkołach ponadgimnazjalnych do poprawki przystąpiło 230 maturzystów (na Podkarpaciu około 4 tys.), z czego 148 to tegoroczni absolwenci, a 82 to „weterani” z lat ubiegłych. Zdecydowana większość poprawiała matematykę,

pojedyncze osoby język angielski i j. polski. Najwięcej maturzystów podeszło po raz drugi do egzaminu w ZS2, gdzie wśród 65 zdających było 37 tegorocznych absolwentów. 31 z nich postanowiło ponownie zmierzyć się z królową nauk, 5 z j. angielskim, 1 z j. polskim. – Opinia na temat poziomu egzaminu poprawkowego były zróżnicowane. Jedni uznali, że stopień trudności zadań z matematyki był porównywalny, drudzy, że łatwiejszy, jeszcze inni, że trudniejszy niż w maju. Staraliśmy się pomóc naszym absolwentom, organizując w czasie wakacji dodatkowe zajęcia z tego przedmiotu, ale niewiele osób z nich skorzystało – mówi dyrektor Marian Kuzicki.

Wyniki egzaminów poprawkowych zostaną ogłoszone 13 września. Ci, którzy poprawkę zaliczą, będą mieli możliwość podjęcia studiów od października. Oczywiście, na określonych kierunkach i uczelniach, gdzie przeprowadzony zostanie II nabór. Ale lepszy rydz niż nic. Trzymamy kciuki za poprawkowiczów, mając nadzieję, że tym razem im się powiedzie, a pozytywne wyniki egzaminów poprawiają statystykę zdawalności matury w powiecie sanockim, która w maju wyniosła zaledwie 77 procent. /joko/

Korty do poprawki?

Nadal nie wiadomo, kiedy otwarte zostaną nowe korty tenisowe na MOSiR-ze. Choć od pierwotnie planowanego terminu mija miesiąc, a każdy dzień zwłoki to dla wykonawcy prawie tysiąc złotych kary, nawierzchnia wciąż nie nadaje się do gry. O tym, czy będzie wymieniana, zdecyduje poniedziałkowa inspekcja.

Gdy przed miesiącem organizowano turniej z okazji planowanego otwarcia kortów, wyszło na jaw, że... trudno na nich grać w tenisa, bo piłka nie odbija się w odpowiedni sposób. Wówczas tłumaczono, że nawierzchnia musi się uleżeć i zostać porządnie zwalutowana, tymczasem prawda była inna. Kilka tygodni później korty odkryte nadal nie nadają się do użytku.

– Od początku mieliśmy uwagi do prowadzenia robót przez firmę Grimar z Będzina, która wygrała przetarg. Gdy w wyznaczonym terminie korty – niby już gotowe – okazały się wadliwe, nie zgodziliśmy się na ich odbiór. Próbkę nawierzchni zostały wysłane do laboratorium w Łodzi, temat był konsultowany z Podkarpackim Związkiem Tenisowym. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że nawierzchnia kortów musi zostać wymieniona. Nie odbierzemy ich, dopóki nie będą spełniały naszych wymogów i oczekiwań. Wykonawca będzie poprawiał je do skutku, placąc przy tym kary umowne (902 zł za każdy dzień, jak dowie-

dzieliśmy się w urzędzie miasta – przyp. aut). A i później obiekt będzie objęty 3-letnią gwarancją – podkreśla Damian Delekt, dyrektor MOSiR-u.

Inspektorem nadzoru inwestycji jest Wojciech Wojtoń, który w najbliższy poniedziałek ma podjąć decyzję, co dalej z obiektem: – Nawierzchnia pod tzw. „balonem” wygląda nieźle, gorzej z dwoma kortami odkrytymi. Po opadach zbyt długo utrzymuje się tam woda. Podejrzewam, że nie przepuszcza jej ostatnia warstwa podbudowy, która może być zbyt „gęsta”. Dokładnie chcemy to zdiagnozować podczas poniedziałkowej inspekcji, połączonej z częściową odkrywką. Obawiam się jednak, że nawierzchnia kortów będzie musiała zostać wymieniona – mówi inspektor Wojtoń.

O ile „balon” już wkrótce powinien ruszyć pełną parą, to nadal nie wiadomo, kiedy gotowe będą korty odkryte. Dyrektor Delekt ma jednak nadzieję, że inwestycja zakończona zostanie w ciągu kilku najbliższych tygodni.

B. Błażewicz



Korty na MOSiR-ze wyglądają ładnie, tyle tylko, że nie da się na nich grać...

Przepraszam...

GROSAR Sp. z o.o. z/s w Sanoku za dopuszczenie do opublikowania w nr. 30 z dnia 3.08.2012 r. „Tygodnika Sanockiego” na str. 11 artykułu o tytule „Cenowa wolna amerykańska”, w którym podano nieprawdziwe, niesprawdzone i nierzetelne informacje o rzekomym uczestnictwie Spółki Grosar w tzw. „zmowie cenowej”, polegającej na zawieraniu z innymi podmiotami prowadzącymi tego samego rodzaju działalność zakazanych prawem porozumień ograniczających konkurencję, polegających na ustalaniu cen sprzedaży paliw na terenie Jasła i Sanoka”.

Marian Strus
redaktor naczelny

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

BOGATA OFERTA STUDIÓW
(licencjackie, inżynierskie i podyplomowe 10 kierunków/14 specjalności)

DOŚWIADCZONA KADRA
(wykładowcy z dużych ośrodków akademickich)

TANIE STUDIA
(bezpłatne studia stacjonarne niskie koszty utrzymania w Sanoku jedno z najtańszych studiów niestacjonarnych w regionie)

PYTANIE:
CZY OPŁACA SIĘ STUDIOWAĆ DALEKO OD DOMU?

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW
ul. Mickiewicza 21
bud.A, p.107,108
tel.: (13) 46 55 954
(13) 46 55 967

www.pwsz-sanok.edu.pl

URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku
ul. Rymanowska 20A, 38-500 Sanok
tel. 13 465-70-00, fax. 13 465-70-01
e-mail: sekretariat@pup.sanok.pl

CAZ

Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku informuje, że pozyskał dodatkowe środki finansowe Funduszu Pracy na aktywizację osób bezrobotnych.

Wsparcie kierowane będzie do określonych grup: osób do 30. roku życia, powyżej 50. roku życia oraz osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

W ramach środków zaplanowano następujące działania:

- prace interwencyjne;
- roboty publiczne;
- staże;
- szkolenia;
- refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanych bezrobotnych;
- dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej.

W związku z powyższym zainteresowanych zapraszamy do składania wniosków.

Druki wniosków oraz dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej – www.pup.sanok.pl i w siedzibie Urzędu.

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

- JĘZYK ANGIELSKI
- JĘZYK NIEMIECKI
- JĘZYK ROSYJSKI

dla dzieci od 5 lat, młodzieży i DOROSŁYCH

Stróżowska Jana Pawła II SP nr 2 dla uczniów SP2

od 1995 roku

▶ różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy
▶ setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch
▶ przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
▶ raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków
▶ przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd

Szczegóły i zapisy: poczta@8plus.pl www.8plus.pl

Telefony w dni robocze:
13 46 37 225
603 378 735

Reinheim szpitalowi

Dlaczego sanocki szpital, mimo złej sytuacji w polskiej służbie zdrowia, radzi sobie całkiem nieźle, zmieniając się i rozwijając? Głównie dlatego, że ma ambicje, aby być tym filmowym „szpitalem na peryferiach”, a także z tego względu, że ma swoich wspaniałych przyjaciół i sojuszników. W poniedziałek, 27 bm. z niemieckiego Reinheimu dotarły do Sanoka dary w postaci 22 szpitalnych łóżek, wraz z osprzętem. Przekazane zostały do Oddziału Chorób Zakaźnych, zabezpieczając pełne jego potrzeby.



Załadunek, transport, rozładunek, montaż, wszystko społecznym wysiłkiem. Taką pomoc, płynącą prosto z serca, trzeba najwyższemu cenić.

Dary dla Sanoka z partnerskiego Reinheimu stały się tradycją sięgającą początków wybijania się Polski na niepodległość. Były one fundamentem pięknej i starannie pielęgnowanej przyjaźni między mieszkańcami Sanoka i Reinheim, która w 1994 roku zaowocowała partnerstwem tych miast. Jego wymia-

rem są wzajemne wizyty młodzieży, wspólne obozy, występy kulturalne, turnieje sportowe, ale także współpraca samorządowców i nawiązane prywatne przyjaźnie. I jest jeszcze coś, co pozostało sprzed lat: spełnianie życzeń swoich partnerów, czyli doroczne transporty z darami.

Tym razem zapotrzebowania nie było, ale był telefon od przyjaciół z Reinheim: „Potrzebujecie łóżka szpitalne? Są w świetnym stanie, wymieniamy je szpital w pobliskim Darmstadt. Mamy szansę je dostać”. Odpowiedź była szybka i konkretna: „Bardzo by się nam przydały!” Gdy w niedługim czasie do Sanoka dotarła wiadomość, że łóżka są już w Reinheim, przystąpiono do działań związanych z zapewnieniem transportu. Tu z pomocą przyszedł p. Jan Dyrkacz, właściciel Zakładu Produkcji Drzewnej w Trepczy, który zadeklarował się wziąć na siebie ciężar transportu darów z Reinheim do Sanoka. W poniedziałek, 27 sierpnia, duży tir z jego firmy zajeżdżał pod sanocki szpital. Przystąpiono do rozładunku. Zawartość tira stanowiły 22 łóżka z pełnym osprzętem,

materace, a także przyłóżkowe stoliki, szafki bhp i pościel. Wszystko to, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, trafiło na wyposażenie Oddziału Chorób Zakaźnych. – Łóżka są rzeczywiście w świetnym stanie technicznym, mają ergonomiczną budowę i sterowanie hydrauliczne. Zdecydowanie poprawią warunki pobytu pacjentów w oddziale, który w ciągu roku przyjmuje ich ponad tysiąc. Jesteśmy bardzo wdzięczni za ten wspaniały dar naszym przyjaciołom z Reinheim, a także burmistrzowi naszego miasta Wojciechowi Blecharczykowi, którego staraniem zawdzięczamy to, że ten sprzęt trafił do nas – mówi Adam Siembab, dyrektor szpitala. Tu warto dodać, że po stronie niemieckiej w pomoc tę byli zaangażowani: burmistrz Reinheim Karl Hartmann, p. Anna Małek, p. Horst Loebel oraz p. Krystian Radolla.

Tradycyjnie niemieccy przyjaciele nie zapomnieli też o innych instytucjach, które żyją i działają głównie dzięki własnej pracy i pomocy innych. Sporo odzieży i pościeli trafiło tym razem do Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku.

emes



MONIKA ŁAGODŹ, pielęgniarka oddziałowa

– Nie mam zamiaru kryć radości, gdyż dzięki otrzymanym darom nasz oddział stał się rzeczywiście piękny i estetyczny. Teraz wszystkie sale posiadają jednolite łóżka, z regulacją wysokości i wysięgnikami, ze stelażem na kropłówkę. To wszystko bardzo ułatwia nam pracę przy obsłudze pacjentów. Jest to także kapitalna sprawa dla nich samych, gdyż przyczynia się do ich mobilności w łóżku. Wraz z łóżkami i całym ich osprzętem otrzymaliśmy także piękną, nową, kolorową pościel, która tworzy domowe warunki pobytu pacjentów w szpitalu oraz radosny nastrój na całym oddziale – mówi naprawdę szczęśliwa pani Monika, z oczu której bije prawdziwa radość i entuzjazm. A mówią o wypaleniu zawodowym w służbie zdrowia. Bzdura. A na pewno nie w Sanoku.

do ich mobilności w łóżku. Wraz z łóżkami i całym ich osprzętem otrzymaliśmy także piękną, nową, kolorową pościel, która tworzy domowe warunki pobytu pacjentów w szpitalu oraz radosny nastrój na całym oddziale – mówi naprawdę szczęśliwa pani Monika, z oczu której bije prawdziwa radość i entuzjazm. A mówią o wypaleniu zawodowym w służbie zdrowia. Bzdura. A na pewno nie w Sanoku.

Inwestycja bez niespodzianek

Pogłoska, że Starostwo Powiatowe zatrudniło inspektora nadzoru o uposażeniu 20 tys. zł, który ma nadzorować budowę hali sportowej przy I LO, prawdziwa jest tylko częściowo: inspektor został zatrudniony. Fakt, zarobi 20 tysięcy, ale w ciągu dwóch lat. Miesięczne uposażenie wynosi 830 zł brutto.



Orlika przy I LO udało się wybudować bez perturbacji. Na pewno nie będzie ich przy realizacji hali, która ma mieć wzorcowy nadzór.

– Powiat realizuje bardzo dużo zadań inwestycyjnych, które należy nadzorować i pilnować. Czym może się skończyć brak takiego nadzoru, świadczą inwestycje z ubiegłej kadencji, przede wszystkim solary, które miały kosztować 229 tys. zł, a kosztowały 340 tys. zł. Sprawa znalazła finał w prokuraturze, powiat zaś stracił 120 tys. zł. Nie udało się też zrealizować likwidacji osuwiska w Wysoczanach i musieliśmy zwrócić 700 tys. zł dotacji. Co prawda uzyskaliśmy po raz drugi pieniądze, ale przez to umniejszyła się kwota, którą mogliśmy pozyskać na inne zadania, np. na remont ulicy Robotniczej – przekonuje starosta Sebastian Niżnik.

Realizując halę przy I LO o wartości 3,5 mln zł powiat nie może pozwolić sobie na żadną „wtopę”. – To duże zadanie i chcielibyśmy uniknąć błędów czy dodatkowych prac – uzasadnia starosta.

Specjalista został zatrudniony od lipca na umowę zlecenie. Jego wynagrodzenia opiewa na 830 zł brutto miesięcznie. Będzie je otrzymywał do czasu wydania decyzji o użytkowaniu obiektu.

W starostwie do czerwca był zatrudniony inspektor nadzoru na etacie. Nie przedłożono jednak z nim umowy. – Nie byliśmy zadowoleni z jego usług – wyjaśnia starosta. Znalezienie dobrego specjalisty nie jest łatwe. Na rynku nie ma zbyt wielu osób z odpowiednimi kwalifikacjami. (jz)

MDK nadal pęka

Jak już informowaliśmy, w budynku Młodzieżowego Domu Kultury pojawiły się pęknięcia, mające związek z prowadzonymi wokół pracami budowlanymi. W ubiegłym tygodniu szczeliny pogłębiły się oraz przybyły nowe.

Budynek najwyraźniej „pracuje”. Jak dowiedzieliśmy się od Jakuba Osiki, dyrektora MDK, pękła kolejna szklana szybka, wmurowana na zewnętrznej ścianie, co świadczy, że konstrukcja reaguje na to, co dzieje się na placach budowy wokół (od strony Łaziennej trwa budowa parkingu wielopoziomowego, a placu św. Michała i ulicy Piłsudskiego prace roboty związane z rewitalizacją). – Przedtem pęknięcia były głównie od strony północnej, czyli parkingu, teraz występują praktycznie na całym budynku – mówi Osika.

We wtorek MDK został poddany oględzinom przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, przedstawicieli miasta, wykonawcy

W ubiegłym roku wydaliśmy na remont MDK 100 tys. zł – zauważa starosta Sebastian Niżnik. Na razie formalnie nie wiadomo, kto i co jest przyczyną kłopotów. Na zlecenie miasta przygotowana została ekspertyza, do której Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego ma jednak zastrzeżenia. – Nie spełnia wymogów i nie jest satysfakcjonująca. Dlatego też skierowałem do miasta pismo, prosząc o jej uzupełnienie w ciągu siedmiu dni – usłyszeliśmy od Stanisława Tabisza.

Dopóki nie będzie ekspertyzy, budynek w całości jest wyłączony z użytkowania. Być może nadzór budowlany zezwoli, aby udostępnić



Drzwi do jednej z sal w części północnej budynku musiały zostać podstemplowane – tam pęknięcia są największe.

i starostwa. – Obiekt przez cały czas jest geodezyjnie monitorowany. Wszystko jest pod kontrolą i nie ma obaw, że może dojść np. do naruszenia konstrukcji czy zawalenia. Uszkodzenia które powstały, zostaną usunięte po zakończeniu prac i ustabilizowaniu gruntu – tłumaczy Stanisław Tabisz, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

– Najważniejsze, aby to, co zniszczone, zostało naprawione.

od września jego południową część, od strony fary. W ubiegłym roku, z powodu remontu, MDK wystartował po wakacjach z opóźnieniem i szkoda by było, aby sytuacja się powtórzyła. Dlatego część zajęć będzie prowadzona gościnnie w innych placówkach – Jakub Osika jest już po rozmowach z dyrektorami. Dzięki temu nabór i zajęcia ruszą już od września. (jz)

Ucierpieli nie z własnej winy

Brawura i nieodpowiedzialność 21-letniego kierowcy doprowadziła do wypadku, w którym poważnie ranne zostały dwie Bogu ducha winne osoby. Kobieta ma uraz kręgosłupa i klatki piersiowej, mężczyzna – obrażenia głowy.

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, jaki miał miejsce w niedzielę (19 bm.), kilka minut po godz. 18, w gminie Sanok. Na drodze Hłomcza-Mrzyglód doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący audi 21-latek z powiatu sanockiego zmierzał w stronę Mrzyglodu. Na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącą

toyotą. Dla podróżujących nią osób okazało się to zgubne w skutkach – trafili bowiem do szpitala. 28-letniego kierowcę z obrażeniami głowy przewieziono do Sanoka, jego pasażerkę, która doznała urazu kręgosłupa i klatki piersiowej – przetransportowano do Krosna.

Policjanci zbadali stan trzeźwości kierujących – obydwaj byli trzeźwi.

/joko/

Piknik Rodzinny

PTTK zaprasza w najbliższą sobotę (1 września) na Turystyczny Piknik Rodzinny.

W ramach pikniku zaplanowano rowerową wycieczkę dla dzieci i dorosłych – zapisać się można w Biurze PTTK przy ul. 3 Maja. „Stacjonarne” atrakcje odbędą się natomiast w „Tawernie” na Białej Górze. W programie: konkursy dla dzieci, rodzin (strzelanie z broni pneumatycznej, przeciąganie liny) i doro-

stych (próba siłowa, jedzenie i picie na czas, rzucanie lotkami do tarczy). W czasie pikniku będzie można skorzystać ze zjazdów na linie przez San (tyrolka), dmuchanych zjeżdżalni, pobać się przy muzyce na żywo, a nawet popływać kajakiem. Impreza potrwa od 14 do 21. (z)

Z chlebem, pierogami i Pectusem

Starosta sanocki oraz wójt gminy Besko zapraszają w najbliższą niedzielę (2 września) na powiatowo-gminne dożynki. Ich dopełnieniem będzie I Powiatowe Święto Pieroga. W roli gwiazdy wystąpi Filip Moniuszko i Pectus.

Uroczystości rozpoczną się mszą św. w miejscowym kościele (godz. 11.30), po zakończeniu której korowód dożynkowy poprowadzi uczestników na parkowy plac przy GOK. Tu o godz. 13 nastąpi oficjalne otwarcie dożynków pn. „Besko – Żniwa 2012” oraz I Powiatowego Święta Pieroga. Nie zabraknie rywalizacji turniejowej w skali powiatu oraz konkursów w pieczeniu i jedzeniu pierogowych smakołyków, poza

którymi będzie można spróbować także innych potraw regionalnych przygotowanych przez podsanockie gospodynie.

Oprawę artystyczną zapewnią występy grup dożynkowych, miejscowej młodzieży i orkiestry dętej OSP, zespołu ludowego ze Słowacji, grupy „Groovinscy” oraz zespołu Filip Moniuszko i Pectus (godz. 21). Święto plonów zakończy dyskoteka pod gwiazdami. /k/

Na własne życzenie

I znów zabrakło zdrowego rozsądku. 18-letni motocyklista na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z fiatem. Cztery osoby trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło w ubiegły wtorek (21 bm.) około godz. 18.40 w Pobiednie. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że kierujący jednośladem 18-latek – jadąc w kierunku Bukowska – na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z fiatem. Autem kierował 28-letni mieszkaniec powiatu sanockiego.

W wyniku zdarzenia do szpitala przewieziono obydwu kierujących oraz dwóch pasażerów samochodu. Po wykonaniu badań okazało się, że osoby podróżujące fiatem odniosły niegroźne obrażenia, w związku z czym zwolniono je do domu. Na obserwacji pozostał jedynie kierowca motocykla. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. /k/

Sztuka w środku dzikiej puszczy

W Balnicy, z dala od cywilizacji, w magicznym otoczeniu góry Matragona, odbyła się kolejna edycja Ogólnopolskich Warsztatów Artystycznych – jedynego w swoim rodzaju przedsięwzięcia, wymyślonego i firmowanego przez sanoczan.



W niezwyklej otoczeniu Matragony powstaje niezwykła sztuka.

Są to spotkania muzyków z kręgu zespołu „Matragona” (który powstał w 1992 roku, biorąc swoją nazwę właśnie od szczytu Matragona w Bieszczadach Zachodnich) z młodzieżą otwartą na artystyczną przygodę. Odbywają się one w miejscu szczególnie: z dala od cywilizacji, zasięgu komórek, w środku

puszczy, gdzie dzika bieszczadzka góra, wznosząca się na wysokości 990 metrów nad poziomem morza, rzuca swój urok, każąc żyć uczestnikom zupełnie innym trybem niż na co dzień.

Jak mówi Maciej Harna, założyciel zespołu i pomysłodawca warsztatów, w trakcie spotkań powstają – z dźwięków

i światła – bajeczne, antykomercyjne spektakle, dostępne jedynie oczom i uszom wtajemniczonych. Tworzona jest również muzyka: żywa, w pełni akustyczna, wydobywana z własnoręcznie budowanych instrumentów, współgrająca z wieczornymi popisami świerszczy, derkaczy, żab i wyciem wilków. – To inne słuchanie świata muzyki i przyrody, ale też poznawanie pięknych zakątków Bieszczad, kultury Karpat oraz dramatycznych dziejów tych zapomnianych dzisiaj miejsc – opowiada pan Maciej.

W tym roku uczestnicy budowali instrumenty takie jak starosłowiańskie multanki, dudki karpacskie, monochord, grali na trembicie, didjeridu i bębnach z całego świata, poznawali ekspresyjne techniki wokalne, tworzyli grupowe improwizacje. Odbył się nocny „spektakl ciszy” na Bobrowej Wodzie, zaprezentowano opowieść o wielkim Ziryabie z żywą muzyką (z gościnnym udziałem Angeli Gaber i Łukasza Sabata) i przyrodni-

cze diaporamy (spektakle wizualne) Grzegorza Leśniewskiego. Warsztaty zwieńczył leśny spektakl „Ballada o Zbójcu Madeju”, oparty na pieśni pozyskanej od haczwoskiego lirnika Stanisława Wyżykowskiego.

Był też czas na turystykę i grzybobranie pod okiem mistrza Mieczysława Czytajły z degustowaniem jego tradycyjnych przysmaków.

Zajęcia prowadzili wypróbowani muzycy, którzy mają duże doświadczenie warsztatowe: Malwina Zych-Oklejewicz, Konrad Oklejewicz, Daniel Pelczarski, Wojciech Lubertowicz, Ernest Drelich i Maciej Harna. – To przyjaciele z kręgu „Matragony” zarówno zespołu muzycznego jak i góry, która przez kilkanaście lat warsztatów skrzyżowała już wiele ludzkich dróg: artystycznych, przyjacielskich i osobistych – podsumowuje nasz rozmówca.

Otwarte warsztaty „Matragony” miały już kilkanaście edycji. W tym roku zorganizowało je Towarzystwo AURA-ART i „Orkiestra Jednej Góry Matragona”, przy wsparciu Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Warto dodać, że zespół w tym roku obchodzić będzie rocznicę 20-lecia istnienia, którą muzycy uczcili nową płytą „Balnicki księżyc”. (JZ)

Dwa dni z muzyką

Za nami pierwszy sanocki festiwal rockowy. Nazwa SanRockFest wskazuje od razu na klimat, który królował w klubie „Rudera” pod koniec ubiegłego tygodnia.

Piątkowe hałasowanie rozpoczęła znana z wcześniejszych występów kapela THE HANDRA-ILS. Z nową wokalistką w składzie „Poręcze” zaprezentowały setlistę, zawierającą kawałki takich grup jak „Oasis” czy AC/DC. Młodzieżowy power pociągnął do zabawy publikę, której stopniowo przybywało. Potem na scenie pojawił się jasielski HUMANOID. Styl – mocne riffy plus czysty wokal. Publiczności reagowała bardzo żywiołowo. Gwiazdą wieczoru był zespół H.R.A.B.I.A., którego nazwa to skrót od „historycznie rytmiczna alternatywa bardzo intensywnie abstrakcyjna”. Idealnie oddaje ona charak-

ter muzyki – niezwykle skocznej i rytmicznej, z porządną dawką ekspresji. Wokalista chętnie żartował z publiką, co przełożyło się na jeszcze lepszą zabawę.

Drugi dzień wypadł nieco słabiej. Prawdopodobnie przyczyną niskiej frekwencji był koncert LADY PANK w sąsiednim Krośnie. Mimo to nieliczna publiczność bawiła się równie dobrze jak pierwszego dnia. Zagrały kapela FALLING ROCKS, INFINITY i – w roli gwiazdy – PAMPELUNA. Za sprawą tej kapeli brzmieniowo było nieco ciężiej niż w piątek. Dwudniowe koncertowanie przyciągnęło do „Rudery” ponad 100 osób. **Kacper Drwięga**



Gwiazdą wieczoru był zespół H.R.A.B.I.A.

Koniec wakacji w rytmach reggae

Przypominamy: dziś (31 sierpnia) na zagórskim Zakuciu „Zakończenie wakacji w rytmach reggae”.

W programie (godz. 9-18) blok pn. „Bezpieczna droga do szkoły”, obejmujący gry i zabawy dla dzieci, pokazy ratownictwa i sztuki ulicznej (Free Styler), występy MOD z Jaćmierza i zespołu Cassiopeia z MDK oraz prezentacja samochodu rajdowego firmy Grosar.

Wieczór (godz. 18-22) wypełni muzyka w rytmach reggae – wystąpią: Raining Blunts, The Presja, Raya Bell oraz Dubska and Gerbert Morales z Rosji. W trakcie imprezy zbierane będą plastikowe nakrętki na rzecz dzieci – ofiar wypadków drogowych. /Jot/

O rytmach natury i naturze rytmów

Kto nie wybrał się na wernisaż najnowszej wystawy w BWA, powinien się pospieszyć z jej obejrzeniem, gdyż czynna będzie tylko do przyszłego piątku, 7 września. Tworzą ją prace Anny Waszczuk oraz Mariusza Drzewińskiego – dwojga artystów związanych zawodowo i twórczo z Wydziałem Artystycznym UMCS w Lublinie.

– Oboje artystów łączy zamiłowanie do natury, która jest dla nich bardzo ważna. Zgodnie stwierdzili, że są w takim wieku, w którym człowiek zaczyna odczuwać przemożną chęć odłączenia się od codziennego pędu i chaosu miasta, a potrzeba powrotu do natury nabiera szczególnego znaczenia. Oboje też są blisko z naturą związani – pani Anna mieszka w domu położonym wśród lasów, a pan Mariusz ma piękny ogród, w którym wypoczywa i o który sam dba – wyjawia Joanna Szostak z BWA.

Obrazy Anny Waszczuk pulsują wręcz rytmami natury. Nie tylko z uwagi na stosowane przez artystkę naturalne materiały takie jak igliwie, sok z roślin czy masa papierowa. Postępując się geometrią, rytmem czy multiplikacją autorka szuka porządku, próbuje usystematyzować otaczający ją świat natury. Robi to z benedyktyńską wręcz cierpliwością, tworząc ze zrolowanych, pociętych na cienkie paski gazet zadziwiająco struktury przypominające ogrody albo

mapy. – To co kiedyś było dla autorki ważną informacją, przestało nią być i dziś liczy się bardziej jako znak w postaci litery – podkreśla Joanna Szostak. Równie interesujące są kompozycje z igliwia i masy papierowej, które z uwagi na zastosowany budulec, zmieniają kolorystykę wraz z upływem czasu. Tu rytm jest również wyraźny i ważny, a proces tworzenia podobnie długi – nad jedną z prac artystka pracowała przez cały rok!

– To piękne kompozycje – równe, rytmiczne, które przy rozpakowaniu urzekły nas dodatkowo wspaniałym zapachem lasu – uzupełnia Joanna Szostak.

Świat obrazów Mariusza Drzewińskiego istnieje równoległe do świata,

który nas otacza. Geometryczne kompozycje, dla których inspiracją stały się niszczące posadzki w starych kamienicach, odkryte podczas wizyty w Drohobyczu, także pulsują wyraźnym rytmem. Nadrzędną rolę pełnią w nich wzajemne relacje koloru, jego odcieni, świetlistości i struktury. – Obraz jest rozwinięciem myśli, zatrzymaniem chwili, kartką z pamiętnika, w którym zapisuje sytuacje i zdarzenia, ludzi i miej-

sca, próbując zatrzymać czas i wspomnienia, żeby nie umknęły z pamięci. Sztuka powoduje, że życie staje się bogatsze, uczy pokory, tolerancji, daje wolność i niezależność oraz możliwość komunikowania się z drugim człowiekiem. Zmusza do ciągłych poszukiwań i rozważań nad sensem i celem życia, a w swoim wymiarze egzystencjalnym jest przejawem humanizmu – podkreśla artysta. /Joko/



Mariusz Drzewiński (pierwszy z prawej) i Anna Waszczuk w rozmowie z „kolegą po fachu” – Sławomirem Tomanem, którego prace prezentowano na jednej z poprzednich wystaw w BWA.

Ciemny las – premiera!

Przez najbliższy weekend, zamiast kina, na scenie Sanockiego Domu Kultury – „Ciemny las” Andrzeja Stasiuka w reżyserii Macieja Patronika. Sztuka o emigracji i relacjach między Wschodem a Zachodem. Spektakularny finał warsztatów teatralnych, w których uczestniczyli ludzie z tak różnych środowisk, że uczynienie z nich zgranej trupy mogłoby wydawać się niemożliwe. Występują, m.in. Barbara Kurzaj, Elżbieta Gazdowicz, Magdalena Tarnawska, Weronika Baran, Wojciech Lato, Andrzej Gąsior, Andrzej Kutia, Maciej Penar, Piotr Woroniec, Piotr Wojnarowski.

Od piątku do niedzieli o godz. 19. Cena biletu 15 zł. Dla czytelników „TS” mamy dwa (pojedyncze) zaproszenia – jedno na sobotę, drugie na niedzielę.

Spektakl i wernisaż

SDK zaprasza też na spektakl „Strych” w wykonaniu Grupy Tańca Współczesnego PRO.GRES oraz wernisaż wystawy fotograficznej „Taniec w fotografii”. Obie imprezy odbędą się 4 września (wtorek) o godz. 18. (Z)

Bronisław a nie Zdzisław

Do artykułu „Mają pomodlić się w Katyniu” („TS” nr 33) wkraść się błąd – praca konkursowa była poświęcona Bronisławowi Najdźcizowi, a nie Zdzisławowi. Przepraszam Czytelników i Zainteresowanych. Karolina Kubowicz, autorka pracy, pragnie jeszcze uzupełnić, że dotarła do materiałów poświęconych tej ofierze Katynia dzięki nauczycielom i dyrekcji Zespołu Szkół w Strachocinie, którzy podziękowali się z nią swoją wiedzą. **Jolanta Ziobro**

Alex z przyjaciółmi

W restauracji „NoBo Cafe” znów wstąpił amerykański wokalista i gitarzysta Alex Carlin, znany także z wcześniejszych koncertów w innych sanockich klubach. Jego kolejna wizyta nie byłaby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie fakt, że tym razem zagrał

wraz z sekcją rytmiczną, którą tworzyli: basista Jacek Głowacki i perkusista Atma Anur. Wydarzeniem była zwłaszcza obecność tego ostatniego, bowiem jest to muzyk, który od blisko 30 lat nagrywa i koncertuje z wielkimi światowej sceny, jak

Dawid Bowie, Gregg Allman czy grupa Journey. Słynny bębniarz pokazał wielką klasę, dzięki czemu zarówno autorskie kompozycje Alexa, jak i covery („The Beatles”, „Pink Floyd”) zabrzmiały niezwykle dynamicznie. (bart)



Alex Carlin (po prawej) znów wystąpił z NoBo Cafe, tym razem z zespołem.

Polska to kulturalne centrum Europy

– mówi perkusista ATMA ANUR

* Co światowej klasy „pałker” robi w Sanoku. Co w ogóle sprowadza cię do Polski?

– Cóż, z Alexem przyjaźnię się dobre ćwierć wieku, obaj mieszkaliśmy w San Francisco. Jakies 10 lat temu przeprowadził się do Polski, ale cały czas mieliśmy ze sobą kontakt. Ja z kolei przed pięcioma laty wróciłem do rodzinnej Anglii, więc znów byliśmy dość blisko siebie. W końcu Alex, mieszkający w Krakowie, zaprosił mnie na trasę po Polsce i tak poznałem wasz kraj.

* I jak ci się podoba?

– Piękna pogoda, piękne kobiety, piękna muzyka – wszystko to sprawiło, że jestem niezwykle podekscytowany! Polska wywarła na mnie wielkie wrażenie. Przy okazji poznałem waszą niezwykłą historię. Zawsze potrafiłście się podnieść, jesteście bohaterским narodem. Do tego bardzo intelektualnym. Polska to wspaniały kraj. Centrum Europy nie tylko na mapie, ale i pod względem kultury.

* Twoja kariera, trwająca już ponad ćwierć wieku, obejmuje współpracę z wieloma artystami. Nagrałeś całą masę płyt. Jak wiele? Liczysz je?

– Dokładnie 134. Tak, to nie pomyłka. Nagrywałem w bardzo różnych stylach – głównie hard rock i rock progresywny, ale także reggae, pop, jazz czy fusion. Często grywałem jako muzyk sesyjny, co jest specyficzną pracą.

Wymaga bowiem prawdziwej miłości do muzyki. Na szczęście ja jestem w niej zakochany. To moja pasja! Muzyka to dar od Boga.

* Jaki jest twój ulubiony album, który nagrałeś?

– „Perpetual Burn” Jasona Beckera z 1988 roku.



* Podobno masz w dorobku współpracę z grupą Journey, którą wielu fanów określa mianem „bogów muzyki AOR”...

– Tak, występowałem z nimi w roku 1986, podczas trasy „Raised on Radio”. Sekcję rytmiczną stanowili wówczas muzycy sesyjni i na tej zasadzie miałem przyjemność zagrać z Journey trochę koncertów. To było niesamowite muzyczne doświadczenie.

* Mam w kolekcji dwie płyty CD, na których zagrałeś – „Leaving The End Open” grupy Hardline i „Ignition” Two Fires...

– Wspaniałe albumy! Zwłaszcza krążek grupy Hardline – niezwykle dojrzaly hardrockowy materiał z progresywnymi momentami. A wiesz, co było powodem, dla którego przyłączyłem się do tych zespołów? A raczej kto? Gitarzysta Josh Ramos, którego grę uwielbiam i z którym w ciągu prawie 20 lat zarejestrowałem masę płyt. Kolejną będziemy nagrywać jeszcze w tym roku we Włoszech. A potem zapewne następne.

* Kiedy zacząłeś grać na perkusji i kto był twoim pierwszym idolem?

– Moja przygoda z bębnami zaczęła się, gdy miałem 11 lat. A idol? Zdecydowanie Ringo Starr z grupy The Beatles! Wielki wpływ miały na mnie ich filmy, jak „Hard Days Night”, „Help” czy „Yellow Submarine”. Oglądając je jako mały chłopak, postanowiłem, że zostanę muzykiem.

* Twoje plany na najbliższą przyszłość?

– Zbyt wiele, by wszystkie wymienić! Nie tylko gram na perkusji, ale także zajmuję się produkcją, inżynierią dźwięku czy masteringiem nagrań. Jeszcze w tym roku mam zaplanowane 3 trasy koncertowe z różnymi artystami. Potem będę kontynuował nauczanie w krajowej szkole jazzowej. Przyszłość zapowiada się nie tylko pracowicie, ale i ekscytująco.

Rozmawiał
Bartosz Błazewicz

Co ludzie gadają

W kilkadziesiąt zdań dookoła świata

TOMASZ CHOMISZCZAK

Niedawno odbyłem tu lingwistyczną podróż po polskich miastach o ciekawych nazwach. Dziś wyjdę poza nasz kraj i poza Europę. Zaszalejemy na koniec wakacji! Sprawdźmy, skąd się wzięły nazwy pozostałych kontynentów.

Ameryka ma jasną etymologię – od imienia włoskiego kupca i podróżnika, Amerigo Vespucciego. Florentczyk opisał swoją dwukrotną wyprawę przez Atlantyk w liście, który szybko stał się księgarskim bestsellerem. Wkrótce w niemieckim „Wstępie do Kosmografii” pojawiło się miano *terra America* – „od odkrywcy Americusa, męża bystrogo umysłu”. A już w 1508 roku na Globusie Jagiellońskim pojawia się *America noviter reperta* („Ameryka niedawno odkryta”).

Azja ponoć nie z fenickiego *asu* („wschód”) się wywodzi, lecz ze starogreckiego *asis* („namuł rzeczny”). Homer użył nazwy *Asios leimon* („azyjski łęg”) na określenie doliny przy ujściu małej rzeki pod Efezem. Z tejże nazwy rozwinęło się określenie „Azja” dla całej Lidi. Gdy prowincja stała się później częścią monarchii perskiej, zaczęto stosować nową nazwę dla wszystkich krajów leżących po tamtej stronie Morza Egejskiego, by wreszcie rozszerzyć ją na cały kontynent.

Australia ma coś z Europy. Po odkryciu kilku nowych wysp Polinezyj pewien podróżnik, by uczcić swego hiszpańskiego monarchę (a był to wówczas ktoś z dynastii Habsburgów, wywodzących swój rodowód z Austrii),



nazwał świeżo odkryte ziemie *Terra Australia del Espiritu Santu* („ziemia austriacka Świętego Ducha”). Inni dowodzą pochodzenia tej nazwy od napisu na XVI-wiecznych planiglobach Merkatora, gdzie zaznaczono duży ląd *Terra Australia* („Ziemia Południowa”). Oczywiście w dobie Renesansu była to tylko spekulacja: po prostu założono, że jakiś ląd musi na antypodach równoważyć ciężar wszystkich kontynentów półkuli północnej, bo inaczej „ziemia by się przewróciła”.

Afryka nie kryje dwuznaczności. Jej łacińska nazwa jest przymiotnikiem utworzonym od berberyjskiego plemienia Afrów: *terra africa* to „ziemia afrycka”. Za czasów rzymskich to miano obejmowało przeciwległe wybrzeże Sycylii. Związek Afryki z wyspą był wówczas na tyle silny, iż jeden z ówczesnych kronikarzy brał Afrykę za część Europy! Definitywne skojarzenie Afryki z odrębnym kontynentem nastąpiło dopiero w czasach nowożytnych.

I to już koniec podróży. Jak i wakacji.

Nagrody rozdane

Znane są już wyniki konkursów w ramach projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka”, który Urząd Miasta Sanoka prowadził wraz z firmą ZETO Olsztyn.

Organizatorzy przygotowali trzy konkursy – fotograficzny „Ziemia Sanocka w obiektywie amatora”, plastyczny „Piękno lokalnej przyrody” i filmowy „Sanok jakiego nie znacie”. Była też gra terenowa „Poszukiwanie skarbu”. Udział w projekcie miał na celu integrację uczestników oraz wykorzystanie umiejętności zdobytych podczas szkoleń stacjonarnych i e-learningowych, dotyczących m.in. obróbki zdjęć i materiałów wideo.

Bohaterem projektu okazał się Kacper Łosiak, zwycięzca konkursu fotograficznego i jedyny uczestnik filmowego. – Robienie

zdjęć to moje hobby, więc jeżeli są jakieś konkursy, to staram się brać w nich udział. Zawsze warto spróbować swoich sił, porównując własne prace z innymi – powiedział K. Łosiak, który konkurs fotograficzny wygrał ex aequo z Ewą Szczudlik, a 3. miejsce zajęła Dorota Łosiak. W kategorii dzieci i młodzieży pierwsze dwie nagrody zdobył Grzegorz Kalinowski, a trzecią Damian Krzysztof. W konkursie plastycznym miejsca 1. i 3. przypadły Anecie Bober (m.in. „Ławka w parku”), a 2. był Michał Woźny. Gra terenowa – 1. Piotr Gadomski, 2. Paulina Gadomska. (bb)

Dialog ciał

Tydzień wcześniej w „NoBo Cafe” odbyły się warsztaty tanga „Dialog ciał”. Prowadzili je znakomici instruktorzy, Ula Wojtkowiak i Domenico Novelli, którzy uczą sztuki argentyńskiego tanga na różnych poziomach zaawansowania, w wielu krajach świata.

Ściągnęła ich Angela Gaber, która w ubiegłym roku organizowała podobne zajęcia w „Bazarze Sztuki”. Zainteresowanie jednak było niewielkie. Obecnie zgłosiło się około 20 osób, małżeństwa i pary. – Uczestnicy zadowoleni, bo

nie była to tylko nauka kroków. Stwierdzili, że w Sanoku brakuje miejsca, gdzie można potańczyć i zrelaksować się – mówi Angela. Może miłośników tańca przyciągnie pod swój dach gościnne „NoBo Cafe”? (z)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Przyjaciółom – za troskę i wsparcie, Ojcu Zbigniewowi Kubitowi, Znajomym, Sąsiadom i wszystkim tym, którzy zechcieli razem z nami uczestniczyć w ostatniej drodze mojego kochanego Taty



śp. STANISŁAWA KIWIORA
składam serdeczne podziękowania
w imieniu Mamy i całej rodziny
Ewa Orzechowska

Droga wyprawka do szkoły

W księgarniach i sklepach z artykułami szkolnymi wyraźnie zwiększony ruch – początek roku szkolnego tuż, tuż. Dla wielu rodziców to nie lada wyzwanie. Zakup samych podręczników oznacza wydatek kilkuset złotych. Do tego zeszyty, długopisy, kredki, strój sportowy... Jest nad czym głowić. Zwłaszcza, jeśli w domu jest kilkoro dzieci w wieku szkolnym. A na pomoc finansową mogą liczyć tylko najubożsi. Większość musi wysuwać pieniądze z własnej kieszeni.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Mimo że ceny podręczników nie wzrosły – jak na łamach „Gazety Prawnej” zapewnia Piotr Marciszek, szef sekcji wydawnictw edukacyjnych w Polskiej Izbie Książki – mocno drenują rodzicielską kieszeń. Komplet książek i ćwiczeń – niezależnie od stopnia edukacji – to wydatek kilkuset złotych. Choć można go nieco obniżyć, kupując podręczniki używane, nie wszystkim jest to dane.

Płaczą, ale płacą

W najgorszej sytuacji znajdują się rodzice uczniów IV klasy szkoły podstawowej oraz uczniów rozpoczynających naukę w szkołach ponadgimnazjalnych. Nie mogą skorzystać z zakupów na rynku wtórnym ze względu na nową podstawę programową, która od września wchodzi do szkół, wymuszając zakup nowych, dostosowanych do niej książek.

– Za komplet podręczników i ćwiczeń do klasy IV rodzice muszą zapłacić 450-500 złotych, a do I klasy liceum 500-600 złotych. Najdroższe są książki do języków obcych. Dla rodzin, które mają 2-3 dzieci w wieku szkolnym, to naprawdę ogromne koszty. Niektórzy klienci zostawiają u nas 800, a nawet i 1000 złotych. Narzekają, ale płacą, bo co mają zrobić. W czerwcu i lipcu w księgarniach można było liczyć na rabaty, ale teraz nigdzie ich już

nie ma – mówi Małgorzata Michenka z księgarni „Sobótka”.

Więcej dzieci, większe wydatki

Skompletowanie szkolnej wyprawki nie kończy się na podręcznikach. Potrzebne są jeszcze zeszyty, bloki, kredki, długopisy, farby, które z powodu wzrostu cen surowców podrożały od ubiegłego roku co najmniej o kilka procent. Dla pani Agaty, którą zagadaliśmy podczas zakupów, to spory problem. – Mam trójkę dzieci w szkole: w II klasie technikum, I klasie zawodówki i I klasie podstawówki. Na książki dla nich wydałam już ponad tysiąc złotych, mimo że część z nich jest używana. Do tego dochodzą zeszyty i inne przybory szkolne. Dla naszej rodziny to bardzo duże wydatki, które mocno obciążają domowy budżet. Uważam, że podręczniki powinny być znacznie tańsze albo udostępniane przez szkoły – podkreśla nasza rozmówczyni.

Kto może liczyć na pomoc?

Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o dofinansowanie zakupu podręczników w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna”. Obejmuje on



Początek roku szkolnego i związane z nim wydatki spędzają sen z powiek wielu rodzicom.

uczniów klas I-IV szkół podstawowych oraz klas I szkół ponadgimnazjalnych, a także uczniów z orzeczeniem o niepełnosprawności na każdym etapie kształcenia. W przypadku uczniów klas I szkół podstawowych dochód na członka rodziny nie może przekraczać 504 zł netto, dla pozostałych kryterium dochodowe wynosi 351 zł netto. O dofinansowanie mogą wystąpić także rodziny niepełniące kryterium dochodowe, o ile wykażą, że znajdują się w trudnej sytuacji, która kwalifikuje ich do objęcia programem.

Uwaga! Wnioski o dofinansowanie należy składać u dyrektorów szkół w terminie do 15 września (szkoły ponadgimnazjalne)

oraz do 28 września (szkoły podstawowe i gimnazja). Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o dochodach bądź o korzystaniu z pomocy społecznej, ewentualnie

orzeczenie o niepełnosprawności dziecka. Warunkiem otrzymania pomocy finansowej jest przedłożenie imiennych faktur, rachunków lub paragonów potwierdzających zakup podręczników.

Rodzice uczniów klas I-III szkół podstawowych mogą liczyć na pomoc w wysokości 180 zł, 210 otrzymają rodzice dzieci z klas IV oraz uczniów niepełnosprawnych z klas IV-VI szkół podstawowych. O dopłatę w wysokości 325 zł mogą ubiegać się rodzice niepełnosprawnych gimnazjalistów. Największe wsparcie w wysokości 352 zł otrzymają uczniowie klas I szkół ponadgimnazjalnych oraz uczniowie niepełnosprawni w tych szkołach.

§ Prawnik radzi

Jakie warunki trzeba spełnić, aby odwołać darowiznę domu z powodu niewdzięczności obdarowanego?

Anna z Zarszyna

Odpowiadając na tak zadane pytanie, wskazać należy, że problematykę odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego regulują przepisy od 896 do 902 kodeksu cywilnego. Na podstawie art. 898 kodeksu cywilnego podstawową przesłanką odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która polega np. na odmówieniu pomocy w chorobie, odmowie pomocy osobom starszym, rozpowszechnianiu uwłaczających informacji o darczyńcy, pobiciu czy ciężkiemu znieważeniu. Takie odwołanie trzeba uzasadnić i mieć na te okoliczności dowody np. zeznania świadków czy zdjęcia.

Jeśli taka sytuacja ma miejsce to powinna pani złożyć obdarowanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny na piśmie, wyznaczając termin do dobrowolnego zwrotu przedmiotu darowizny (tj. umowy przenoszącej powrotnie na darczyńcę własność nieruchomości w formie aktu notarialnego przed notariuszem). Najlepiej wysłać takie oświadczenie obdarowanemu listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. W przypadku, gdy obdarowany nie zwróci nieruchomości w ter-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

minie, przysługuje pani prawo do wniesienia do Sądu pozwu o nakazanie złożenia przez obdarowanego takiego oświadczenia woli. W tej sytuacji decyzję podejmie Sąd.

Podstawa prawna:

1) art. 64 oraz art. 896 i nast. ustawy z dnia 23 kwietnia 1963 r. kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. nr 16 poz. 93 z późn. zm.)

Plac jak na zamówienie

Jeden z rodziców dziecka uczęszczającego do Przedszkola nr 2 przy ulicy Sadowej zapowiedział batalię o plac zabaw przy placówce. Nie będzie ona chyba jednak potrzebna – w ostatnich dniach na placu przybyło kilka nowych urządzeń. Na złożenie czeka także piaskownica.

– Na tyłach budynku znajduje się plac, na którym właściwie nie ma nic poza resztkami metalowych urządzeń z czasów komuny. Nie ma nawet piaskownicy, która została zlikwidowana. Co to za przedszkole bez placu zabaw?! Jak dla mnie placówka może nie mieć telewizora, ale porządna huśtawka czy zjeżdżalnia to podstawa – denerwował się młody ojciec, podkreślając, że tak jest od dwóch lat.

Rzeczywiście, plac zabaw przy „dwójce” jest nader skromny. W ostatnich dniach zmieniło się jednak na plus: w ogrodzie pojawiły się nowe urządzenia: huśtawka, domek-zjeżdżalnia, lokomotywa – drewniane, kolorowe, z atestami. W piwnicy czeka na złożenie piaskownica z przykrywą. – Zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi piaskownice nie mogą być otwarte, dlatego dwa lata temu zdecydowaliśmy o ich zlikwidowaniu – tłumaczy dyrektorka Elżbieta Barańska. Zakup zakrytych to z kolei poważny wydatek, rzędu nawet

kilkunastu tysięcy złotych. – Urządzenia są naprawdę drogie. Malutka huśtawka typu konik, złożona z podstawy, drewnianej belki i dwóch siedzisk kosztuje minimum 1,3 tys. zł – tłumaczy dyrektorka.

Dopiero w tym roku udało się wygospodarować i uzbierać trochę pieniędzy – z funduszy własnych przedszkola oraz od sponsorów. Udało się także znaleźć tanią firmę, która dostarczyła urządzenia. Całość kosztowała „tylko” 12 tys. zł. – Rodzice widzą piękne place zabaw przy szkołach i chcieliby, aby takie same były w przedszkolach. Tymczasem przy naszych skromnych funduszach jest to szalenie trudne – tłumaczy.

Rzeczywiście, place i sale zabaw w podstawówkach miasto urządziło dzięki rządowemu programowi „Radosna szkoła”, którego celem było przygotowanie szkół na przyjęcie dzieci sześciolletnich. O podobnych programach dla przedszkoli na razie, niestety, nie słychać. (jz)



Dyrektor Barańska prezentuje nowe urządzenia

Niezlomny i niepokorny

Franciszkanin ojciec Andrzej Deptuch – jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych sanockich księży, kawaler najwyższych odznaczeń państwowych – obchodził w ubiegłą niedzielę jubileusz 70-lecia kapłaństwa.

Jest najstarszym kapłanem w mieście – ma 93 lata. Pochodzi spod Rymanowa. W Sanoku mieszka i posługuje od lat trzydziestu. Przyjaźni się z ks. Adamem Sudołem (rocznik 1920) i doktorem Stanisławem Lewkiem (rocznik 1926) – do niedawna regularnie spotykali się we trójkę, dyskutując o życiu, Kościele, a przede wszystkim Polsce. Wszyscy trzej są bowiem z pokolenia wychowywanego w drugiej Rzeczypospolitej, dla którego wolna Polska była jedną z największych wartości.

Do zakonu franciszkańskiego wstąpił w 1937 roku jako osiemnastolatek. Formację odbywał we Lwowie; tam też zastał go wybuch wojny. Jak podkreślają współbracia z klasztoru, tę „lwowską formację” u ojca Andrzeja widzi i czuje się do dziś. Kryje się za tym wielkie zdyscyplinowanie, postawa służby, gruntowne wykształcenie, kultura słowa, umiejętność przemawiania i dyskursu oraz



Ojciec Andrzej od lat uczestniczy w patriotycznych uroczystościach organizowanych ku czci Żołnierzy Września w Bykowcach, gdzie wygłasza płomienne przemówienia.

to wszystko, co związane jest z pojęciem kindersztuby. – Jest wciąż aktywny fizycznie i psychicznie, gotowy i dyspozycyjny do prowadzenia działalności duszpasterskiej – podkreśla ojciec Zbigniew Kubit, gwardian klasztoru ojców Franciszkanów.

Wojnę ojciec Andrzej spędził we Lwowie, gdzie łączył obowiązki duszpasterskie (święcenia kapłańskie przyjął w 1942 roku) ze studiowaniem na Uniwersytecie

Jana Kazimierza i działalnością konspiracyjną – klasztor lwowski był dynamicznym ośrodkiem działań niepodległościowych. W 1945

roku wraz z braćmi opuścił Lwów, ewakuując się do Krakowa. Tam rozpoczął kolejne studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, których jednak nie było dane mu skończyć – w 1948 roku został aresztowany za przechowywanie skrzynki kontaktowej organizacji Wolność i Niezawisłość. Skazano go na 6 lat więzienia. W komunistycznych katowniach (Wrocław, Jawiszewice, Kłodzko) spędził kilka lat. Mimo że był bity i męczony, niko-

go nie wydał. Wyszedł na wolność dopiero w 1953 roku.

Pracował na wielu placówkach, m.in. w Krakowie, Rychwałdzie, Legnicy, a od trzydziestu lat w Sanoku. Za niezlomną postawę i zaangażowanie w walce o wolność Polski został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Uehonorował go także Uniwersytet Jagielloński oraz Instytut Pamięci Narodowej. 11 listopada 2008 roku prezydent awansował go do stopnia podporucznika. – Swoje odznaczenia, o czym nie wszyscy wiedzą, umieścił jako wota przy obrazie Matki Bożej Pocieszenia Pani Ziemi Sanockiej – podkreśla ojciec Zbigniew Kubit.

Ojciec Andrzej znany jest jako kapłan nieidący na żadne kompromisy, bezgranicznie oddany Polsce i Kościołowi. Potrafi „zagrznieć” z ambony i podczas uroczystości. Nieustannie mówi o konieczności wychowania młodego pokolenia w oparciu o trzy podstawowe wartości: Prawdy, Dobra i Piękna i w duchu patriotycznym. – Wszystko jest dla niego albo czarne, albo białe; szarości nie akceptuje – uważa gwardian.

Sam Jubilat, zapytany o receptę na dobre życie, odpowiada z humorem: – Trzeba modlić się o dary Ducha Świętego. Nawet apostołowie początkowo zbaranieli i stchórzyli. Dopiero gdy zstąpił na nich Duch ze swoją mocą, te barany stały się specjalistami od nauki Jezusa Chrystusa i tchórze zamienili się w bohaterów. (jz)

Jarmark nad jarmarkami

– To ostatni dzień naszego urlopu w Bieszczadach i nie spodziewaliśmy się, że okaże się tak udany. Sanocki jarmark zaskoczył nas swoim rozmachem i bogactwem. Piękne wyroby rękodzielnicze, cudna ceramika, biżuteria, rzeźby i ikony – naprawdę jest w czym wybierać. Skusiłam się na maki malowane na desce, mąż dokupił nalewkę i dwa słoiki miodu. Spróbaliśmy przepysznego chleba ze smalcem, wypiliśmy po łyżeczce wina... Chcemy jeszcze zobaczyć wytop szkła, ale nie wiem, czy zdążymy, bo czas mocno nas goni. Gdybyśmy przewidzieli, że będzie tyle atrakcji, przyjechalibyśmy znacznie wcześniej. Ale nic straconego – z pewnością tu wrócimy! – zapewniali Anna i Witold Marczakowie z Wrocławia, których w niedzielne południe spotkaliśmy na deptaku.



Na stoiskach twórców, którzy zjechali z całego regionu, można było kupić nie tylko ikony. Klienci mieli w czym w czym wybierać.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Tegoroczny Sanocki Jarmark był jedną z cyklu imprez, odbywających się w trzy kolejne weekendy sierpniowe, organizowanych w ramach Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka – pod wspólnym hasłem promocyjnym „Zatrzymaj klimat lata”. Nawet najwięksi sceptycy musieli przyznać, że będąca kontynuacją Jarmarku Ikon impreza przebiła wszystkie poprzednie rozmachem i atrakcjami.

Rekordowe tłumy

Rynek – podobnie jak deptak i przyległe uliczki – od rana do późnego wieczora kipiał gwarem, śmiechem i muzyką. W niektórych momentach tłumy były takie, że trudno było się przepchnąć między stoiskami. Rekordowa liczba prawie 200 wystawców z Polski, ale i Ukrainy, bogactwo i uroda prezentowanego rękodzieła oraz sztuki ludowej, smakowite jado i mnóstwo dodatkowych atrakcji przelożyły się na rekordową frekwencję – jak szacują organiza-

torzy, w Jarmarku uczestniczyło około 15 tysięcy osób! To absolutny rekord potwierdzony liczbą materiałów promocyjnych rozdanych przez przedstawicieli Krosna, którzy zapraszali do siebie na kolejną odsłonę „Lata” podczas najbliższego weekendu.

Czarodzieje szkła

Jej przedsmak stanowił pokaz wytopu szkła prezentowany na sanockim Rynku przez przedstawicieli niedawno powstałego w Krośnie Centrum Dziedzictwa Szkła. Przygotowany z pełnym profesjonalizmem (piec rozgrze-

wano od soboty!), opatrzony fachowym komentarzem i transmisją na telewizyjnym ekranie pokaz budził ogromne zainteresowanie, czego dowodem były stale oblegające stoisko CDS tłumy. Miłośnicy wyzwań mogli sami spróbować wydmuchać szkło, a fani pamiątek – zakupić przepiękne, kolorowe figurki.

– Po raz pierwszy w życiu mamy okazję zobaczyć, jak wytapia się szkło. Takie pokazy są bardzo ciekawe, tym bardziej, jeśli ktoś potrafi to w tak zajmujący sposób, jak ci panowie, pokazać. Stoimy tu już od dłuższej chwili i nie możemy się napatrzeć. Przyjechalibyśmy na jarmark całą rodziną – z dziećmi i wnukami. Sanocki Jarmark bardzo się nam podoba, jest co oglądać i podziwiać, przygotowano mnóstwo atrakcji – chwaliłi Wanda i Józef Pietrasz z Brzozowa.

Młaskali ze smakiem

Krosno promowało się szkłem, a mające bogate tradycje winiarskie Jasło – smakowitymi napitkami, których degustację zorganizowano w USC. Swoimi osiągnięciami w tej dziedzinie chwaliłi się także sanoccy winiarze – Józef Bodziak oraz Wiesław Jarosz. Równym wzięciem cieszyły się swojskie przysmaki oferowane przez niezawodne gospodynie z KGW Bykowce, które po niespełna dwóch godzinach nie miały już czym handlować. Furorę robiły też pajdy wiejskiego chleba ze smalcem – piekarze spod Tarnowa przecierali oczy ze zdumienia, kiedy o godz. 15 okazało się,

że ze 140 bochenków – każdy o wadze ponad 2 kg! – które przywieźli ze sobą, pozostały tylko okruszki...

Szaleli do woli

Na brak atrakcji nie narzekali też najmłodszy. Zorganizowany na pl. św. Jana park rozrywki do wieczora rozbrzmiewał śmiechem milusińskich. Wzięcie miały skoki na wahadle, zabawne ponycycle, dmuchany zamek, nade wszystko jednak – wodny zorbing (darmowy!), do którego w kolejkę dzieciarnia czekała nawet godzinę! Pływające w basenie dmuchane kule, w których nie sposób było utrzymać równowagę dostarczały i dzieciom, i rodzicom niebywałej frajdy.

Było super!

Sympatycznych wrażeń dostarczyły też występy artystyczne, w ramach których zaprezentowali się uczniowie sanockiej PSM, zespół „Fermata” z Jasła, Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP z Jaćmierza oraz „Iwo

Stars Band” z Iwonicza Zdroju. Niespodzianką było nowe wcielenie muzyków z „Yank Shipper”, którzy pod szyldem „Czerehat” wystąpili z podkarpackim folkielem. Występujący w roli gwiazdy zespół „Papa D.” z Pawłem Stasiakiem zgromadził na Rynku około 3-tysięczną widownię, która ciepło przyjęła dawne przeboje „Papa Dance”, m.in. „Nasz Disneyland”, „Czarny śnieg”, „Kamikadze wróć”, „Będziemy tańczyć”, „O-la-la”, śpiewając wraz z muzykami dobrze znane refreny. A ci w rewanżu nie szczędzili sanockiej widowni komplementów i bisów.

Pierwsza edycja Sanockiego Jarmarku zorganizowanego w ramach projektu Podkarpackiego Trójmiasta przeszła do historii. Udała się znakomicie, budząc uznanie także u naszych partnerów. – Sanocki Jarmark stał się także okazją do spotkania z gospodarzami Jasła i Krosna, którzy z zainteresowaniem oglądali prowadzone przez miasto przedsięwzięcia – podkreśla burmistrz Wojciech Blecharczyk. A kiedy te się zakończą, Sanok zyska kolejny atut. A więc – do zobaczenia za rok!



Stoisko Centrum Dziedzictwa Szkła z Krosna, gdzie odbywały się pokazy wytopu szkła, było wręcz obleżone przez widzów.

Jak pszczoły do miodu

Tysiące sanoczan i turystów przewinęło się w niedzielę przez skansen, gdzie odbywał się III Bartnik Ziemi Sanockiej, organizowany przez Starostwo Powiatowe. Królował miód i dobra zabawa.

Stoisk było chyba mniej niż w ubiegłym roku (na Rynku odbywał się jednocześnie Sanocki Jarmark), ale pszczelarze nie narzekali. Amatorów na miodowe produkty nie brakowało.

Słodziki całuski

Hitem imprezy był miód malinowy, reklamowany przez Zespół Szkół Rolniczych – Centrum Kształcenia Praktycznego z Pszczeliej Woli koło Lublina, gdzie znajduje się jedyne na świecie technikum pszczelarstwa. – To nasz regionalny wyrób. W okolicy Kraśnika znajdują się największe w Polsce plantacje malin. W okresie kwitnienia zawożymy tam 200 pni, pozyskując w ten sposób rewelacyjny miód malinowy, delikatny w smaku, polecany na przeziębienie, szczególnie dla dzieci – zachwalała Agata Chachuła, nauczycielka.

Równie wspaniałym delikatesem okazały się całuski – drobne piernikowe ciasteczka na bazie miodu, które piecze się na blaszkach posmarowanych...

pszczelim woskiem. O siedemnastej na stoisku nie mieli już ani jednego pudełka tego smakołyku! Nic zresztą dziwnego, bo ciasteczka zajęły trzecie miejsce w konkursie na najlepszy wypiek z miodem.

Namieszali, naucierali

Konkurs na najlepszy wypiek, chleb oraz nalewkę to już tradycja sanockiego Bartnika. O palmę pierwszeństwa rywalizują panie z kół Gospodyń Wiejskich, pszczelarze i osoby indywidualne. Przygotowane produkty można określić krótko: miód w gębie! W tym roku zwyciężyła nalewka KGW z Tyrawy Wołoskiej i Bieszczadzkiego Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy (byliśmy świadkiem, jak pod stoiskiem sanockich bartników ustawiła się kolejka przewodników z PTTK, którzy za chwilę odchodzili w znakomitym humorze i z rozjaśnionym obliczem), chleb KGW z Nowosielec i placek z KGW z Jurowiec. – Wyroby były wyśmienite smakowo



Uczniowie szkoły z Pszczeliej Woli zachwalają miód malinowy i pyszne całuski.

i z pomysłem jeśli chodzi o ekspozycję, dlatego mieliśmy spory kłopot z wybraniem najlepszych – stwierdził przewodniczący przybywa pszczelarzy. Szacujemy, że jest ich 700-800 i mają około 13 tysięcy pni – cieszyli się Jerzy Sowa i Antoni Radoń, Dni Pszczelarstwa oraz do firm

Rosną jak pączki w maśle

– Na terenie Bieszczadów przybywa pszczelarzy. Szacujemy, że jest ich 700-800 i mają około 13 tysięcy pni – cieszyli się Jerzy Sowa i Antoni Radoń,

prezes i wiceprezes Bieszczadzkiego Okręgowego Zrzeszenia Pszczelarzy. Obecnie, dzięki dopłatom unijnym, hodowcy

produkcji sprzęt i prowadzących skup. – W październiku odwiedzimy pana Łysonia w Kętach, właściciela jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce – podkreślał z satysfakcją Antoni Radoń. Trzy lata temu zrzeszenie liczyło 19 członków, a dziś 80!

Z gwiazdą na deser

Dopełnieniem imprezy były występy artystyczne. Na scenie wystąpili uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej, zespół „Cassiopeia” z MDK oraz z „Fanfary” z Transylwanii, który dał mistrzowski popis energetyzującej bałkańskiej muzyki. A na deser: BREAKOUT z Piotrem Nalepą. Grupa dała niezapomniany koncert, przypominając swoje największe przeboje, m.in. „Kiedy byłem małym chłopcem” i „Gdybyś kochał, hej!”.

Jeśli dodać, że dyrektor Jerzy Ginalski otworzył na oścież Galicyjski Rynek, nic dziwnego, że ludzie ciągnęli do skansenu jak pszczoły do miodu...

– Z roku na rok impreza nam się rozrasta. Duże wrażenie robi aktywność pszczelarzy i Kół Gospodyń Wiejskich. Rozwijają się, poszerzają swoją ofertę, zarabiają. I o to właśnie chodzi! – podsumował starosta Sebastian Niżnik.

Jolanta Ziobro



Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

ul. Jana Pawła II 59, tel. centrala 13 46 47 800

Prowadzi działalność i świadczy usługi w zakresie dostaw energii cieplnej, zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, komunikacji miejskiej, wywozu nieczystości stałych i płynnych. A także: budowy i remontów dróg, sprzedaży paliw płynnych oraz części samochodowych.

Zakład Obsługi Technicznej SPGK Sp. z o.o. w Sanoku świadczy usługi w zakresie naprawy pojazdów samochodowych, przeglądów technicznych pojazdów samochodowych w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów. Ponadto prowadzi bezdotykową myjnię samochodową, serwis ogumienia i klimatyzacji oraz montaż samochodowych instalacji gazowych.



Zakład Obsługi Technicznej
czynny jest od pn. - pt.
w godz. od 7.00 do 21.30
w sob. od godz. 7.00 do 14.30



TYGODNIK SANOCKI



ROZKŁAD JAZDY MKS SANOK



Ważny od 1.09.2012 r. do odwołania.

Wytnij i zachowaj

6 **ZAGÓRZ (Dworzec PKP) – ZAHUTYŃ –** Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa- Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Dmowskiego – Staszica – Mickiewicza – Białogórska – Traugutta – Sadowa – **WÓJTOSTWO (Jana P. II).**

Godziny odjazdu z przystanku początkowego

Od poniedziałku do piątku:
7:47 8:17 8:57 10:57 12:17
13:27 14:07 16:32 17:02 17:37
20:27 21:27
Soboty: 8:02 11:27 12:42

Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):

Od poniedziałku do piątku:
8:05 8:35 9:15 11:15 12:35
13:45 14:25 16:50 17:20 17:52
20:42 21:42
Soboty: 8:17 11:42 12:57

7 **WÓJTOSTWO (Jana P. II – SPGK) –** Gorazdowskiego – Sadowa – Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Staszica – Mickiewicza – Kościuszki – Sienkiewicza – Głowackiego – 800-Lecia – Stawiska – Warzywna – Stawiska – Jezierskiego – Konarskiego – Jagiellońska – Lipińskiego – Kościelna – Robotnicza – Kawczyńskiego – **STRÓŻOWSKA.**

Godziny odjazdu z przystanku początkowego

Od poniedziałku do piątku:
6:25 7:10 7:35 8:25 9:25 10:40
11:40 12:40 13:40 14:40 15:40
16:40 17:50 18:50 19:50
Kursy z godz. 8:25 i 17:50 są wykonywane do przystanku ul. Stróżowska działki w okresie od 15 IV do 15 X
Soboty:
6:25 7:25 8:25 9:40 10:40 11:40
12:40 13:40 15:40 17:40 19:40
Kursy z godz. 8:25 i 17:40 są wykonywane do przystanku ul. Stróżowska działki w okresie od 15 IV do 15 X
Niedziele i święta:
6:25 7:25 8:25 10:25 11:25 13:40
15:40 17:40 19:40
Kursy z godz. 8:25 i 17:40 są wykonywane do przystanku ul. Stróżowska działki w okresie od 15 IV do 15 X

Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):

Od poniedziałku do piątku:
6:34 7:19 7:44 8:34 9:34 10:49
11:49 12:49 13:49 14:49 15:49
16:49 17:59 18:59 19:59
Soboty:
6:34 7:34 8:34 9:49 10:49 11:49
12:49 13:49 15:49 17:49 19:49
Niedziele i święta:
6:34 7:34 8:34 10:34 11:34
13:49 15:49 17:49 19:49

2 **WÓJTOSTWO (Jana P. II – SPGK) –** Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Staszica – Królowej Bony – Lwowska – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Konopnickiej – **CMENTARZ POŁUDNIOWY (Ustronie).**

Godziny odjazdu z przystanku początkowego

Od poniedziałku do piątku:
15:35
Kurs linii jest wykonywany od 2 IV do 2 XI
Soboty:
13:15 14:50
Kurs linii z godz. 13:15 jest wykonywany od 6 IV do 3 XI.
Niedziele i święta:
13:00 14:50
Kurs linii z godz. 13:00 jest wykonywany od 1 IV do 4 XI.

Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):

Od poniedziałku do piątku:
15:45
Soboty:
13:25 15:00
Niedziele i święta:
13:10 15:00

2 **CMENTARZ POŁUDNIOWY (Ustronie) –** Konopnickiej – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Podgórze – Królowej Bony – Staszica – Traugutta – Sadowa – **WÓJTOSTWO (Jana P. II).**

Godziny odjazdu z przystanku początkowego

Od poniedziałku do piątku:
16:20
Kurs linii jest wykonywany od 2 IV do 2 XI
Soboty:
14:00 15:35
Kurs linii z godz. 14:00 jest wykonywany od 6 IV do 3 XI.
Niedziele i święta:
13:45 15:35
Kurs linii z godz. 13:45 jest wykonywany od 1 IV do 4 XI.

Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):

Od poniedziałku do piątku:
16:27
Soboty:
14:07 15:42
Niedziele i święta:
13:52 15:42

1	WÓJTOSTWO (Jana P. II – SPGK) – Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Podgórze – Królowej Bony – Lwowska – Kolejowa – Lipińskiego – Kościelna – Robotnicza – Kawczyńskiego – Lipińskiego – Kluski – Okrzei – WILCZA .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 5;20 5;45 6;15 6;40 7;25 8;05 9;05 10;05 11;05 12;05 13;05 13;35 14;05 14;35 15;05 16;05 17;15 18;15 19;15 20;15		Od poniedziałku do piątku: 5;27 5;52 6;22 6;47 7;32 8;12 9;12 10;12 11;12 12;12 13;12 13;42 14;12 14;42 15;12 16;12 17;22 18;22 19;22 20;22
Soboty: 5;55 6;55 7;55 9;05 10;05 11;05 12;05 13;05 14;35 16;35 18;35 20;35		Soboty: 6;02 7;02 8;02 9;12 10;12 11;12 12;12 13;12 14;42 16;42 18;42 20;42
Niedziele i święta: 6;55 7;55 9;25 11;05 12;25 14;35 16;35 18;35 20;35		Niedziele i święta: 7;02 8;02 9;32 11;12 12;32 14;42 16;42 18;42 20;42

1	WILCZA – Sowa – Okrzei – Kluski – Lipińskiego – Stróżowska – Kawczyńskiego – Robotnicza – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Królowej Bony – Mickiewicza – Kościuszki – Dmowskiego – Traugutta – Sadowa – WÓJTOSTWO (Jana P. II) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 5;45 6;10 6;40 7;05 7;50 8;30 9;30 10;30 11;30 12;30 13;30 14;00 14;30 15;05 15;30 16;30 17;40 18;40 19;40 20;40		Od poniedziałku do piątku: 6;04 6;29 6;59 7;24 8;09 8;49 9;49 10;49 11;49 12;49 13;49 14;19 14;49 15;24 15;49 16;49 17;59 18;59 19;59 20;59
Soboty: 6;20 7;20 8;20 9;30 10;30 11;30 12;30 13;30 15;00 17;00 19;00 21;00		Soboty: 6;39 7;39 8;39 9;49 10;49 11;49 12;49 13;49 15;19 17;19 19;19 21;19
Niedziele i święta: 7;20 8;20 9;50 11;30 12;50 15;00 17;00 19;00 21;00		Niedziele i święta: 7;39 8;39 10;09 11;49 13;09 15;19 17;19 19;19 21;19

Wytnij i zachowaj.

3	BIAŁOGÓRSKA – Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Olchowce – ZAWADKA (Bykowce – Osiedle) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 6;54 9;44 11;44 12;44 13;14 14;14 14;34 15;04 16;34 18;34 20;34 21;34 22;19		Od poniedziałku do piątku: 7;02 9;52 11;52 12;52 13;22 14;22 14;42 15;12 16;42 18;42 20;42 21;42 22;27
Soboty: 11;24 12;24		Soboty: 11;32 12;32

3	BIAŁA GÓRA / BIAŁOGÓRSKA – Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Olchowce – ZAWADKA (Bykowce – Osiedle) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 6;22 7;27 8;42 10;42 13;42 15;32 17;32 19;32		Od poniedziałku do piątku: 6;32 7;37 8;52 10;52 13;52 15;42 17;42 19;42
Soboty: 6;22 7;32 8;42 10;22 13;52 16;02 17;12 19;27 20;27		Soboty: 6;32 7;42 8;52 10;32 14;02 16;12 17;22 19;37 20;37
Niedziele i święta: 6;42 9;02 12;02 13;52 16;02 17;12 19;27 20;27		Niedziele i święta: 6;52 9;12 12;12 14;02 16;12 17;22 19;37 20;37

7	STRÓŻOWSKA – Kawczyńskiego – Robotnicza – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Konarskiego – Jezierskiego – Stawiska – Warzywna – Stawiska – 800-lecia – Głowackiego – Sienkiewicza – Kościuszki – Grzegorza – Piłsudskiego – Mickiewicza – Staszica – Traugutta – Sadowa – Gorzdzowskiego – WÓJTOSTWO (Jana P. II) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 6;54 7;34 7;59 8;54 10;04 11;04 12;04 13;04 14;14 15;04 16;04 17;04 18;14 19;14 20;14		Od poniedziałku do piątku: 7;10 7;50 8;15 9;10 10;20 11;20 12;20 13;20 14;30 15;20 16;20 17;20 18;30 19;30 20;30
Kursy z godz. 8;54 i 18;14 są wykonywane z przystanku ul. Stróżowska działki w okresie od 15 IV do 15 X Godz. odjazdu 8;53 i 18;14		Soboty: 7;10 8;10 9;10 10;20 11;20 12;20 13;20 14;20 16;20 18;20 20;20
Soboty: 6;54 7;54 8;54 10;04 11;04 12;04 13;04 14;04 16;04 18;04 20;04		Niedziele i święta: 7;10 8;10 9;10 11;10 12;10 14;20 16;20 18;20 20;20
Kursy z godz. 8;54 i 18;04 są wykonywane z przystanku ul. Stróżowska działki w okresie od 15 IV do 15 X Godz. odjazdu 8;53 i 18;04		
Niedziele i święta: 6;54 7;54 8;54 10;54 11;54 14;04 16;04 18;04 20;04		
Kursy z godz. 8;54 i 18;04 są wykonywane z przystanku ul. Stróżowska działki w okresie od 15 IV do 15 X Godz. odjazdu 8.53 i 18.04		

6	WÓJTOSTWO (Jana P. II – SPGK) – Sadowa – Traugutta – Białogórska – Mickiewicza – Staszica – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – ZAHUTYŃ – ZAGÓRZ (Dworzec PKP) – ZASŁAW .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 5;45 6;14 9;04 14;09 15;04 18;25 22;25		Od poniedziałku do piątku: 5;53 6;23 9;13 14;18 15;13 18;33 22;33
Soboty: 6;15 9;15 14;10 18;20		Soboty: 6;23 9;23 14;18 18;28
Niedziele i święta: 9;35 14;10 18;20		Niedziele i święta: 9;43 14;18 18;28

6	ZASŁAW – ZAGÓRZ (Dworzec PKP) – ZAHUTYŃ – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Dmowskiego – Staszica – Mickiewicza – Białogórska – Traugutta – Sadowa – WÓJTOSTWO (Jana P. II) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 6;15 7;05 9;40 15;10 15;40 19;01 23;06		Od poniedziałku do piątku: 6;40 7;30 10;05 15;35 16;05 19;22 23;27
Soboty: 6;51 9;56 14;46 18;56		Soboty: 7;12 10;17 15;07 19;17
Niedziele i święta: 10;11 14;46 18;56		Niedziele i święta: 10;32 15;07 19;17

5	RYMANOWSKA (CM) – Krakowska – CZERTEŻ.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
Od poniedziałku do piątku: 5:49	Od poniedziałku do piątku: ul. Krakowska 5:52
5	CMENTARZ CENTRALNY – Krakowska – CZERTEŻ.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
Soboty: 5:49	Soboty: ul. Krakowska: 5:52
6	WÓJTOSTWO (Jana P.II – SPGK) – Sadowa – Traugutta – Białogórska – Mickiewicza – Staszica – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – ZAHUTYŃ – ZAGÓRZ (Dworzec PKP).
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 7:14 7:44 8:24 10:24 11:44 12:54 13:29 15:59 16:29 17:04 19:45 20:55 Soboty: 7:30 10:50 12:10	Od poniedziałku do piątku: 7:23 7:53 8:33 10:33 11:53 13:03 13:38 16:08 16:38 17:13 19:53 21:03 Soboty: 7:38 10:58 12:18

3	WÓJTOSTWO (Jana P. II – SPGK) – Jana Pawła II – Langiewicza – Traugutta – Dmowskiego – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Olchowce – ZAWADKA (Bykowce – Osiedle).
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 5:35 6:05 Soboty: 5:50	Od poniedziałku do piątku: 5:42 6:12 Soboty: 5:57
3	ZAWADKA (Bykowce – Osiedle) – Olchowce – Lwowska – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Dmowskiego – Traugutta – Sadowa – Jana Pawła II – BIAŁOGÓRSKA
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 6:30 7:30 8:10 9:10 11:10 11:40 12:10 13:40 14:10 14:40 15:30 15:45 16:00 18:00 20:00 20:30 21:00 22:00 23:10 Soboty: 9:10 11:00 12:00 21:00 Niedziele i święta: 12:30 21:00	Od poniedziałku do piątku: 6:41 7:41 8:21 9:21 11:21 11:51 12:21 13:51 14:21 14:51 15:41 15:56 16:11 18:11 20:11 20:41 21:11 22:11 23:21 Soboty: 9:21 11:11 12:11 21:11 Niedziele i święta: 12:41 21:11
3	ZAWADKA (Bykowce – Osiedle) – Olchowce – Lwowska – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Dmowskiego – Traugutta – Sadowa – Jana Pawła II – BIAŁOGÓRSKA / BIAŁA GÓRA.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 7:00 8:00 10:10 13:10 15:10 17:00 19:00 Soboty: 6:50 8:10 13:00 14:20 16:30 17:40 20:00 Niedziele i święta: 8:30 11:30 14:20 16:30 17:40 20:00	Od poniedziałku do piątku: 7:11 8:11 10:21 13:21 15:21 17:11 19:11 Soboty: 7:01 8:21 13:11 14:31 16:41 17:51 20:11 Niedziele i święta: 8:41 11:41 14:31 16:41 17:51 20:11

Wytnij i zachowaj.

5	ZAGÓRZ (Kościół) – ZAHUTYŃ – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – RYMANOWSKA (SP-2).
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
Od poniedziałku do piątku: 7:35 16:15	Od poniedziałku do piątku: ul. Beksińskiego: 7:50 16:30
5	ZAGÓRZ (Kościół) – ZAHUTYŃ – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – DĄBRÓWKA (Krakowska).
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 7:55 9:55 11:15 12:35 16:45 18:35 20:45 21:45 Soboty: 6:30 7:40 8:20 9:40 10:20 11:40 12:20 13:40 15:05 16:45 18:25 20:55 21:45 Niedziele i święta: 7:05 8:05 9:45 10:25 13:25 15:05 16:45 18:25 20:55 21:45	Od poniedziałku do piątku: 8:16 10:16 11:36 12:56 17:06 18:52 21:02 22:02 Soboty: 6:47 7:57 8:37 9:57 10:37 11:57 13:37 13:57 15:22 17:02 18:42 21:12 22:02 Niedziele i święta: 7:22 8:22 10:02 10:42 13:42 15:22 17:02 18:42 21:12 22:02
5	ZAGÓRZ (Kościół) – ZAHUTYŃ – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Krakowska – CZERTEŻ.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 5:50 6:30 8:35 10:35 13:15 14:15 15:25 17:15 19:25 Soboty: 5:50 13:00 15:55 19:15 Niedziele i święta: 6:35 11:05 12:35 15:55 19:15	Od poniedziałku do piątku: 6:09 6:51 8:56 10:56 13:36 14:36 15:46 17:32 19:42 Soboty: 6:07 13:17 16:12 19:32 Niedziele i święta: 6:52 11:22 12:52 16:12 19:32

4	RYMANOWSKA (CM) – Krakowska – Okulickiego – SANOCZEK.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
Od poniedziałku do piątku: 5:53 13:33	Od poniedziałku do piątku: ul. Okulickiego: 6:01 13:41
4	BYKOWCE – Olchowce – Lwowska – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – RYMANOWSKA (SP-2).
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
Sobota: 12:37 20:32 Niedziele i święta: 20:32	Sobota: ul. Jagiellońska: 12:49 20:44 Niedziele i święta: ul. Lwowska: 20:43
4	OLCHOWCE (Stomil) – Lwowska – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Krakowska – DĄBRÓWKA.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 23:15	Od poniedziałku do piątku: 23:21
4	BYKOWCE – Olchowce – Lwowska – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Krakowska – Okulickiego – SANOCZEK.
Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
Od poniedziałku do piątku: 6:12 6:47 7:27 8:52 10:27 13:27 14:27 15:12 16:27 17:37 19:17 Soboty: 6:17 7:27 8:47 10:07 11:27 13:57 15:37 17:12 19:02 Niedziele i święta: 7:22 10:07 13:57 15:37 17:12 19:02	Od poniedziałku do piątku: 6:26 7:01 7:41 9:06 10:41 13:41 14:41 15:26 16:41 17:51 19:31 Soboty: 6:31 7:41 9:01 10:21 11:41 14:11 15:51 17:26 19:16 Niedziele i święta: 7:36 10:21 14:11 15:51 17:26 19:16

4	RYMANOWSKA (SP-2) – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Olchowce – BYKOWCE .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
	Od poniedziałku do piątku: 13;02 Soboty: 13;32 Niedziele i święta: 13;32	Od poniedziałku do piątku: ul. Przemyska: 13;15 Soboty: ul. Beksińskiego: 13;38 Niedziele i święta: ul. Lwowska: 13;41

4	SANOCZEK – Okulickiego – Krakowska – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – Olchowce – BYKOWCE .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 6;10 6;45 7;20 8;15 9;40 11;00 13;50 14;25 15;05 15;50 17;00 18;20 19;50 Soboty: 6;50 8;05 9;25 10;50 12;05 14;55 16;35 18;15 19;55 Niedziele i święta: 7;50 10;50 14;55 16;35 18;15 19;55	Od poniedziałku do piątku: 6;23 6;58 7;33 8;28 9;53 11;13 14;03 14;38 15;18 16;03 17;13 18;33 20;03 Soboty: 7;03 8;18 9;38 11;03 12;18 15;08 16;48 18;28 20;08 Niedziele i święta: 8;03 11;03 15;08 16;48 18;28 20;08

4	DĄBRÓWKA – Krakowska – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Lwowska – OLCHOWCE (Stomil) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 22;21	Od poniedziałku do piątku: 22;28

5	RYMANOWSKA (SP-2) – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Zahutyń – ZAGÓRZ (Kościół) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
	Od poniedziałku do piątku: 5;27 Soboty: 5;32	Od poniedziałku do piątku: ul. Lipińskiego SFA: 5;32 Soboty: ul. Lipińskiego SFA: 5;37

5	DĄBRÓWKA (Krakowska) – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Zahutyń – ZAGÓRZ (Kościół) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 7;05 8;05 10;05 10;45 12;05 12;45 13;45 14;45 16;45 18;45 21;15 Soboty: 7;10 9;10 11;10 12;30 13;10 14;35 16;15 17;55 21;15 Niedziele i święta: 6;05 6;35 9;15 10;35 12;55 14;35 16;15 17;55 21;15	Od poniedziałku do piątku: 7;13 8;13 10;13 10;53 12;13 12;53 13;53 14;53 16;53 18;53 21;23 Soboty: 7;18 9;18 11;18 12;38 13;18 14;43 16;23 18;03 21;23 Niedziele i święta: 6;13 6;43 9;23 10;43 13;03 14;43 16;23 18;03 21;23

5	DĄBRÓWKA (Krakowska) – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Zahutyń – ZAGÓRZ (ul. Batorego – Wielopole) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 5;40 8;45 13;15 17;25 19;25 Soboty: 8;30 10;30 19;35 Niedziele i święta: 8;15 11;15 19;35	Od poniedziałku do piątku: 5;48 8;53 13;23 17;33 19;33 Soboty: 8;38 10;38 19;43 Niedziele i święta: 8;23 11;23 19;43

5	ZAGÓRZ (ul. Batorego – Wielopole) – Zahutyń – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – DĄBRÓWKA (Krakowska) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 6;12 7;17 9;22 12;02 13;52 15;52 18;03 20;03 Soboty: 20;13 Niedziele i święta: 11;53 20;13	Od poniedziałku do piątku: 6;36 7;41 9;46 12;26 14;16 16;16 18;22 20;22 Soboty: 20;32 Niedziele i święta: 12;12 20;32

5	ZAGÓRZ (ul. Batorego – Wielopole) – Zahutyń – Lipińskiego – Beksińskiego – Dworcowa – Kolejowa – Jagiellońska – Kościuszki – Rymanowska – Krakowska – CZERTEŻ .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 14;52 Soboty: 7;08 9;08 11;08 14;23 17;43 Niedziele i święta: 8;53 14;23 17;43	Od poniedziałku do piątku: 15;16 Soboty: 7;27 9;27 11;27 14;42 18;02 Niedziele i święta: 9;12 14;42 18;02

5	RYMANOWSKA (CM) – DĄBRÓWKA (Krakowska) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
	Od poniedziałku do piątku: 5;34 12;39 Niedziele i święta: 5;59 6;29	Od poniedziałku do piątku: ul. Krakowska: 5;37 12;42 Niedziele i święta: ul. Krakowska: 6;02 6;32

5	CZERTEŻ – Krakowska – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Zahutyń – ZAGÓRZ (Kościół) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 5;58 7;22 9;22 15;42 16;12 18;03 20;13 Soboty: 5;58 7;48 9;48 11;48 15;23 18;43 20;23 Niedziele i święta: 7;33 9;53 12;03 15;23 18;43 20;23	Od poniedziałku do piątku: 6;08 7;33 9;33 15;53 16;23 18;13 20;23 Soboty: 6;08 7;58 9;58 11;58 15;33 18;53 20;33 Niedziele i święta: 7;43 10;03 12;13 15;33 18;53 20;33

5	CZERTEŻ – Krakowska – Rymanowska – Kościuszki – Jagiellońska – Lipińskiego – Zahutyń – ZAGÓRZ (ul. Batorego – Wielopole) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego (ul. Kościuszki):
	Od poniedziałku do piątku: 6;27 11;22 14;12 15;12 Soboty: 6;28 13;43 17;03 Niedziele i święta: 13;43 17;03	Od poniedziałku do piątku: 6;38 11;33 14;23 15;23 Soboty: 6;38 13;53 17;13 Niedziele i święta: 13;53 17;13

5	DĄBRÓWKA (Krakowska) – RYMANOWSKA (CM) .	
	Godziny odjazdu z przystanku początkowego	Godziny odjazdu z przystanku przelotowego
	Od poniedziałku do piątku: 20;30 23;30 Soboty: 21;20 22;10 Niedziele i święta: 21;20 22;10	Soboty: ul. Krakowska: 21;23 22;13 Niedziele i święta: ul. Krakowska: 21;23 22;13

Wytnij i zachowaj.

Blisko 420 osób wzięło udział w cieszącej się wielkim uznaniem akcji sanockiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Niektórzy wędrują regularnie przez całe wakacje, zaliczając każdą wyprawę! Przy okazji udało się wspólnie zrobić: skrzyknęła się i zintegrowała turystyczna rodzina, w której każdy czuje się jak wśród swoich. Jej członków łączy wspólna pasja: wędrowanie, ciekawość świata i fascynacja pięknem natury.

ciel Cezary Bielawski przygotował turystom prawdziwe plenerowe przyjęcie – z pieczonymi nad ogniskiem kiełbaskami, sałatkami, herbata. Tego dnia odbyły się aż trzy wycieczki: piesza, rowerowa i kaja-

Paszową i Rakową była bardzo przyjemna – relacjonowali Elżbieta i Krzysztof Florczakowie, którzy w „petetekowskich” wyprawach zasmakowali jeszcze w ubiegłym roku.

goroczny cykl „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. – Cieszymy się, że przybywa nowych twarzy, a nasze wycieczki cieszą się coraz większą popularnością – podsumował prezes Krauze, który wraz ze Stanisławem Sieradzkim, przewodniczącym Zarządu Koła Przewodników i Wojciechem Węgrzynem, kierownikiem Biura PTTK wręczył najbardziej aktywnym uczestnikom nagrody oraz Górskie Oznaki Turystyczne. Wśród wyróżnionych była m.in. siedmioletnia Marysia Kowalczyk, która nie opuściła ani jednej wycieczki i zdobyła swoją drugą odznakę GOT! Podziękowano też wszystkim przewodnikom, Januszowi Kusiakowi z biura PTTK, Monice Kowalczyk, „etatu wemu” fotografowi każdej wycieczki oraz władzom Gminy Komańcza i Starostwu Powiatowemu w Sanoku za wsparcie finansowe jednej wycieczki i imprezy kończącej.

Po zakończeniu uczestnicy ani myśleli o powrocie do domowych pieleszy. Prosto z Tyrawy pojechali do skansenu, gdzie odbywał się „Bartnik”. To się nazywa turystyczny duch!

Wędrowali, jechali, płynęli czyli wakacje z PTTK

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

W tym roku odbyła się już siódma edycja imprezy. Pomysł jest genialny w swej prostocie: w lipcu i sierpniu przewodnicy PTTK zapraszają wszystkich chętnych – sanoczan, gości i turystów – na wspólne wyprawy po okolicy. Za symboliczne pieniądze, bo uczestnicy płacą tylko koszty przejazdu i ubezpieczenia. Przewodnicy prowadzą grupy społecznie, nie biorąc grosza!

Dla każdego coś miłego

Gdzie byli i co widzieli? – W tym sezonie zorganizowaliśmy dziewięć wycieczek pieszych, dwie rowerowe i jedną kajakową – mówi Mieczysław Krauze, prezes sanockiego oddziału PTTK. Każda miała swoją nazwę, np. „Nad bieszczadzskim morzem”, „W krainie szymborów”, „Na surowym korzeniu”. Turyści wędrowali po Górach Słonnych, Dolinie Oslawy, paśmie Gruszki, okolicy Sanoka, Komańcza, Beska, Zalewu Solińskiego, Tyrawy Solnej. Byli we wnętrzu zapory w Sienawie, co wymagało specjalnego zezwolenia; nie zabrakło ich na obchodach jubileuszu 500-lecia Komańcza. – Nie było wycieczki, żeby ktoś wrócił niezadowolony! – podkreśla prezes Krauze. Rekord popularności pobiła wyprawa „W kręgu średniowiecznego grodziska”, którą poprowadził Hubert Ossadnik. Uczestniczyło w niej 49 osób. Turyści zwiedzili Rynek Galicyjski, zobaczyli wczesnośredniowieczne gro-



Rzeka, ognisko, kiełbaski, mile towarzystwo, gościnni gospodarze – czyli zakończenie sezonu PTTK w ośrodku „Diabla Góra”.

dzisko zwane Zamczyskiem, przeszli fragmentem Szlaku Ikon przez Górę Krzyż do Międzybrodzia. Bliższe, a jakże pięknie i ciekawie!

Nie bez znaczenia była też cena. Wpisowe wynosiło zaledwie 5 zł. – W tym roku, niestety, nie otrzymaliśmy dotacji z Urzędu Miasta, przez co uczestnicy musieli pokrywać pełne koszty transportu. Dla wielu wydatek 20-25 zł to dość wysoka kwota, zwłaszcza gdy jedzie się rodzinnie. W ubiegłym roku, dzięki wsparciu finansowemu miasta, mogliśmy organizować wyprawy za naprawdę symboliczną opłatą np. 5 zł do Komańcza

czy Nozdrza – wyjaśnia prezes Krauze.

Organizacyjną stroną każdej wyprawy zajmowali się pracownicy Biura PTTK. Na ich głowie był transport, ubezpieczenie, przygotowanie plakatów, rozesłanie informacji, zapisy. – Szczególne podziękowania należą się Januszowi Kusiakowi, który nieraz musiał się dwoić i troić, aby wszystko dopiąć – podkreśla szef oddziału.

PTTK na sto dwa!

Podsumowanie sezonu odbyło się w ubiegłą niedzielę w Tyrawie Solnej, na terenie gościnnego ośrodka „Diabla Góra”. Jego właścici-

kowa z metą właśnie w Tyrawie. Uczestniczyło w nich ponad 70 osób.

Najliczniejszą obsadę miała wycieczka piesza. Wędrowcy przeszli bardzo ciekawy pod względem krajobrazowym i kulturowym odcinek Szlaku Ikon między Liszną a Tyrawą Solną. Po drodze podziwiali przepiękne panoramy z góry Moczarki.

W tym samym kierunku, aczkolwiek zupełnie odmienną drogą, zmierzała piątka rowerzystów. – Pokonaliśmy prawie 50 km. Trasa, prowadząca m.in. przez Łukawicę, Bezmiechową, Wańkową,

Szlakiem wodnym przybyli z kolei kajakarze, przekonując się, że San to jedna z najpiękniejszych rzek na świecie. – Było wspaniale. Wdzieliśmy po drodze czaple siwe, jastrzębie, pluskające ryby. Okolica wygląda zupełnie inaczej z perspektywy rzeki – dzieliła się wrażeniami Jolanta Mazur-Fedak, która wybrała się na wycieczkę w kilkunastoosobowym rodzinno-towarzystwym gronie.

Wszystkie grupy dotarły do „Diabiej Góry” wczesnym popołudniem, gdzie po krótkim odpoczynku oficjalnie zakończono te-

Monika i Artur Kowalczykowie (przewodnicy i uczestnicy): – Nie opuściliśmy ani jednej wycieczki. Wędrujemy rodzinnie, z czwórką naszych dzieci. To nasz sposób, aby czerpać z życia to, co najlepsze i najbardziej wartościowe, obcować z naturą. Mamy o czym myśleć, marzyć, rozmawiać, planować, a dzieci są w to wszystko wpisane.



Anna Kopiec (najstarsza uczestniczka): – Wycieczki PTTK są wspaniałe i świetnie czuję się w tej grupie. Na wyprawach panuje zawsze atmosfera życzliwości, przyjaźni, serdeczności. Dużo można się dowiedzieć, bo każdy przewodnik jest wspaniale przygotowany.



Cezary Bielawski, właściciel ośrodka „Diabla Góra”: – Wśród uczestników są dzieci, które aktywnie spędziły czas zamiast gnuśnieć przed komputerem czy telewizorem. I o to właśnie chodzi. PTTK robi wspaniałą robotę! Popieram całym sercem, a mój ośrodek jest zawsze do dyspozycji.



Tegoroczne wycieczki poprowadzili: Jan Adamczyk, Wiesław Sternik, Wiesława Zuba, Mirosław Sworst, Marek Kusiak, Hubert Ossadnik, Monika i Artur Kowalczykowie, Grzegorz Surówka, Grażyna Chyła, Stanisław Sieradzki, Jerzy Tomaszewicz, Sabina Pelc-Szuryn.

Języki mniej obce

Wrzesień to najlepszy czas na podjęcie decyzji o zapisie na kurs językowy. Przed dokonaniem wyboru warto rozważyć szereg czynników, które składają się na końcowy sukces.

Najważniejszy pewny start

Na początku przygody z językiem obcym szczególną uwagę zwracamy na wykształcenie dwóch podstawowych umiejętności, tj. rozumienia ze słuchu i mówienia. Ich solidne opanowanie procentuje w dalszych etapach nauki. W tym celu Szkoła Języków A4 stosuje metodę Callana, która opiera się, po pierwsze, na intensywnej konwersacji między lektorem a uczniem, po drugie, na regularnych powtórkach materiału, co sprzyja jego utrwaleniu. Wiele osób skarży się na trudności z zapamiętywaniem – dlatego też metoda ta spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem, gdyż właśnie w ten sposób słuchacze szybko, bezbłędnie zapamiętują materiał, a w konsekwencji są w stanie pewnie odpowiadać na stawiane przez lektorów pytania. Dodatkowym atutem metody jest to, że lekcje prowadzone są

w całości w języku obcym, a zagadnienia gramatyczne są całkowicie podporządkowane mowie. Tak, bez wątpliwości jest to sposób nauki, który może przyspaść do gustu szczególnie dorosłym, którzy chcą szybko opanować podstawy języka przy małym nakładzie pracy w domu, gdyż nie ma tu typowych zadań domowych polegających na rozwiązywaniu gramatycznych łamigłówek. Ważne staje się jedynie uważane przeczytanie przerabianego materiału w celu utrwalenia słownictwa oraz samodzielne sprawdzenie dyktanda, a ponieważ wielu z nas jest wzrokowcami, jest to najlepszy sposób na zapamiętanie słówek jak i na naukę poprawnego pisania, która jest kolejnym etapem edukacji językowej.

Umysł jak spadochron

Szkoła A4 stara się, żeby poszczególne elementy nauki języka, tj. słuchanie, mówienie, czytanie i pisanie uruchamiały wszystkie zmysły, pobudzały ciekawość. Aby pomimo niewątpliwego wysiłku, jaki potrzebny jest w procesie nauki, jednocześnie przebiegała ona w luźnej, przyja-

znej atmosferze. Stwierdzenie „Umysł jest jak spadochron – nie działa, jeżeli nie jest otwarty” (cytat z Franka Zappy) jak najbardziej odnieść można do nauki języków i jest ono mottem Szkoły A4. Jest to szkoła, która nie boi się wyzwania, stawia sobie coraz to nowe zadania, jest przyjazna, otwarta na ludzi, metody nauczania, potrzeby społeczne. Jak stwierdzenie to odnieść do nauczania? W przyjaznej atmosferze sprzyjającej otwarciu umysłu, osoba ucząca się łatwiej przyswaja nowe słownictwo i konstrukcje gramatyczne, szybciej czyta, swobodnie rozmawia, a nauka staje się o wiele przyjemniejsza. Szkoła A4 stwarza takie warunki pracy swoim słuchaczom dzięki zajęciom z kompetentnymi lektorami, w wygodnych, przyjemnych salach, które wpływają na nasze poczucie komfortu, nastrajając nas pozytywnie do pracy, jaką jest bez wątpienia nauka języka.

Najmłodsi, czyli



Już od kilku lat Szkoła Języków A4 posiada w swojej ofercie zajęcia dla najmłodszych, czyli przedszkolaków. Sposób prowadzenia zajęć, kameralne warunki, ale i dostosowanie i urządzenie po-



mieszczeń na potrzeby przedszkolaków buduje bezpieczną i przyjazną przestrzeń, co wpływa na to, że dzieciom uczy się tutaj wyjątkowo przyjemnie i skutecznie.

Warto podkreślić, że dla niektórych maluchów oprócz nauki języka zajęcia stanowią „wprowadzenie” w świat szkolnych zasad, również tych koleżeńskich. Szeroką gamę zajęć plastycznych, konkursów i zabaw przygotowujących dodatkowo przez szkołę wyzwała

w dzieciach niezwykle pokłady kreatywności i niejednokrotnie pomaga przełamać nieśmiałość. Wszystko to jest niezwykle cenne dla rodzica, zwłaszcza kiedy dziecko nie uczęszcza do przedszkola i ma ograniczone okazje do nawiązywania relacji rówieśniczych i budowania samodzielności. Doskonałym kontaktem z dziećmi stał się motywacją do utworzenia przy Szkole A4 „Akademii Juniora”, w ramach której będą organizowa-

ne zajęcia z języka angielskiego, zajęcia ogólnorozwojowe, przygotowujące do nauki samodzielnego czytania i pisania w języku polskim oraz zajęcia logopedyczne i pedagogiczne również dla dzieci starszych. Ponadto wprowadzony będzie cykl zajęć tematycznych, które pozwolą dzieciom poznać i zrozumieć otaczający je świat. A wszystko to po to, żeby język stał się mniej obcy.

Tekst sponsorowany

„Solidarność” wobec szykowanych zmian w SPGK

Diabeł tkwi w szczegółach

W nawiązaniu do spotkań Pana Burmistrza z przedstawicielami Związków Zawodowych SPGK w dniu 29 maja i 24 sierpnia br. oraz relacji Przewodniczącego NSZZ „S” o sytuacji w SPGK na posiedzeniu Konwentu Przewodniczących dostrzegamy, że wśród podejmowanych działań Organu Założycielskiego jak i Pracodawcy SPGK brak jest zabezpieczeń pakietu socjalnego. Praktycznie na obecną chwilę załoga nie posiada Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który jest podstawowym źródłem prawa pracy w zakładzie. Takie działanie z całą pewnością nie będzie wzbudzać zaufania co do zasadności działań Pracodawcy oraz zamiaru przekształceń w Spółce i ich celowości.

Przedstawione na spotkaniu 24 sierpnia przez Burmistrza i Prezesa Spółki plany działań tworzenia z Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Holdingu w postaci odrębnych Spółek z o.o., bez koniecznych analiz, wyliczeń kosztów funkcjonowania poszczególnych zakładów, nie napawają optymizmem, a muszą budzić obawy.

Jak więc odbierać zamiar procedowania i podejmowania w takim przypadku przez Radę Miasta projektów uchwał dotyczących zmian odnośnie działania SPGK? A dotyczą one niezwykle istotnych spraw dla finansów Miasta i mieszkańców. Projekt, którego z pewnością nam nie podarowano, nie posiada jakże ważnej propozycji Uchwały o utworzeniu Holdingu, ale jest w nim mowa o zasadach wnoszenia, cofania i zbywania udziałów lub akcji w spółkach przez Burmistrza Miasta Sanoka wraz z upoważnieniem do pokrywania obejmowanych udziałów wkładami pieniężnymi i niepieniężnymi w ramach kwot przewidzianych w budżecie. Jest w nim propozycja Uchwały w sprawie wyrażenia zgody przez Radę Miasta na reorganizację SPGK i wyłączenie z jej struktury Zakładu Miejskiej Komunikacji Samochodowej, Zakładu Obsługi Technicznej, Zakładu Dróg Miejskich i Zakładu Oczyszczania Miasta, w którym to przewiduje się inwestora branżowego obejmującego 51% udziałów, pozbawiając się tym samym wpływu na działalność Spółki i wysokość cen za świadczone usługi.



Takie działanie pozbawi SPGK dywersyfikacji świadczonych usług, a pojedyncze zakłady będą mniej konkurencyjne na rynku, co z kolei może spowodować w niedługim czasie znaczny wzrost cen za wszelkie usługi.

Inną sprawą, którą należy poruszyć, to zwiększenie kosztów funkcjonowania każdej ze Spółek. Przecież w myśl przepisów Kodeksu Spółek Handlowych, firma musi być zarządzana przynajmniej przez jednego Prezesa oraz nadzorowana przez minimum trzech członków Rady Nadzorczej. Jeżeli SPGK będzie przekształcone w Holding kilku spółek, to oprócz wyżej wymienionych kosztów również w spółce matce takie stanowiska się znajdują. Pytamy, czy tak ma wyglądać cięcie kosztów, o których mówi się przy zmniejszaniu liczby kursów MKS.

Wynik finansowy SPGK za 2011 rok jest dodatni, stąd również nasza wątpliwość o celowości dal-

szych przekształceń w SPGK. A może wystarczyłoby zmienić Statut Spółki z konkretnymi zapisami zadań własnych dla Gminy Miasta Sanoka oraz w jakim celu jest powołana taka spółka. Przecież przepisy dopuszczają taką możliwość.

Dbając o interes społeczny można również w ogłaszanych przetargach zastrzec, że wygrywający podmiot obejmując np. w użytkowanie określoną linię komunikacji miejskiej musi zabezpieczyć transport od poniedziałku do niedzieli włącznie, również w święta i nie tylko w godzinach przywozu pracowników do pracy czy do szkół, ale również w innych wskazanych istotnych warunkach zamówienia. Propozycje przetargowe mogą dotyczyć 5-10% udziału w poszczególnych usługach realizowanych na wskazanych warunkach zamówienia. Takie rozwiązanie pozwoli Organowi Założycielskiemu, Radzie Miasta i przede wszystkim

społeczeństwu ocenić konkurencyjność świadczonych usług, a SPGK przystosowywać się do coraz większej konkurencji.

Uważamy, że SPGK, utworzone ze środków publicznych, nadzorowane przez Burmistrza jako Organ Założycielski, powinno świadcząc usługi mieć na względzie jakość i cenę, gdyż jest ona kosztem dla mieszkańców i tylko takiej formie można mieć wpływ na jej wysokość. Na pewno nie w spółce, która nabeździe 51% udziałów.

Wypowiadając się w imieniu części społeczeństwa informujemy, że nie jest nam obojętne, czy w przyszłości mieszkańców będzie stać, czy nie, na regulowanie rachunków za usługę dostarczenia wody i odprowadzania ścieków, za wywóz śmieci, za przejazd komunikacją miejską itd., stąd nasza troska jako podatnika i jako organu społecznego do wyrażania opinii i zajmowania stanowiska w sprawach nurtujących społeczeństwo.

Nadmieniamy, że NSZZ „Solidarność” – Oddział w Sanoku, ani „Solidarność” zakładowa w SPGK, nie są przeciwnie zmianom. Widzimy potrzebę racjonalizowania kosztów, dokonywania ścisłych wewnętrznych rozrachunków finansowych tak, aby wydatki Spółki i jej zakładów były przejrzyste, klarowne i możliwe do uchwycenia w każdym miejscu i czasie, gdyż może to wzmocnić konkurencyjność Firmy na rynku i zagwarantować społeczeństwu możliwie najniższe opłaty za świadczone usługi oraz utrzymać miejsca pracy.

Z poważaniem
Zarząd Regionu **PODKARPACIE**
NSZZ „Solidarność”
w **Krośnie**
Andrzej Szall
Wiceprzewodniczący-
-Skarbnik

PS Tytuł pochodzi od redakcji.

Głos w dyskusji

Dajmy sobie więcej czasu

Mając niemalże świadomość nieodwracalności proponowanych na najbliższej sesji Rady Miasta Sanoka decyzji o dalszej prywatyzacji i reorganizacji Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, zwracam się do Radnych oraz Mieszkańców o wstrzymanie tych procedur i poddanie ich bardziej demokratycznym mechanizmom konsultacji ze Społeczeństwem i Załogą Spółki, niż miało to miejsce do tej pory. Dajmy sobie więcej czasu nawzajem.

Jako członek Rady Nadzorczej Spółki, we własnym imieniu apeluję o mądre przemyślenia i rozsądne decyzje.

Odczuwaliśmy i odczuwamy blokadę i filtrację wiadomości o przekształceniach, a jeśli już jakieś są, to pojawiają się w ostatniej chwili, aby nie było możliwości przemyslenia i reakcji.

Ta Spółka jest własnością miasta, całego miasta. Miasto ma na nią duży wpływ i na odwrót. Więc dlaczego chcemy się pozbyć czegoś, co tak elastycznie służy nam wszystkim? Stworzenie holdingu doprowadzi do znanych już w Sanoku rozwiązań i ich skutków, jak ma to miejsce w największych zakładach miasta i stworzy na dziesięciolecie oligarchiczny system służący określonej grupie osób z klucza polityczno-towarzystwo. Znamy to z podobnych rozwiązań w ościennych miastach. Skutek jest taki, że na rynek śmieciowy czy komunikacyjny wchodzi zagraniczny potentat, który dumpingowymi cenami wykosy krajową konkurencję, a potem dyktuje wyższe ceny. Nam pozostaje płacenie i kolejna grupa bezrobotnych z rodzinami, często bez środków do życia.

Holding da potężną władzę komuś w Sanoku. Komu? Decyzja Rady Miasta otworzy drzwi do totalnej deregulacji i sprywatyzowania majątku,

który wszyscy wypracowaliśmy.

Spółka SPGK, przy zarządzaniu z należytą starannością i egzekwowaniu długów za wykonane usługi, nie potrzebuje żadnych przekształceń i następnym zastępów urzędników do obsługi spółek-córek.

Czasem wystarczy tylko spełnienie treści protokołu Regionalnej Izby Obrachunkowej czy biegłego badającego bilans Spółki, bez potrzeby reorganizacji tego, co tych przekształceń nie potrzebuje i z tym zwracam się do Państwa Radnych.

Warto zauważyć, iż utrzymywanie bardzo wysoko uposażonych emerytów na pewno nie sprzyja ani obniżeniu kosztów Spółki, ani zmniejszeniu bezrobocia w mieście.

Nie czarujemy się nawzajem, najwyższa pora wyjść z tego cienia, bo czeka nas zapowiadana 30-procentowa podwyżka cen żywności, a za granicą nikt specjalnie na nas nie czeka. Zróbmy porządek we własnym domu.

Wojciech Petryk

PS. Autor jest wieloletnim pracownikiem Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, pełni funkcję kierownika Oczyszczalni Ścieków, jest członkiem Rady Nadzorczej Spółki z ramienia jej załogi.

Żeby dyskutować, potrzebna jest wiedza

Z CZESŁAWEM BARTKOWSKIM, prezesem spółki SPGK, rozmawia red. Marian Struś

*** Najbliższy czas jest ogromnie ważny dla przyszłości przedsiębiorstwa. Planowana jego reorganizacja przewiduje utworzenie holdingu w postaci odrębnych spółek. Związkowcy są generalnie przeciw. Czego się obawiają?**

– Patrzą na to wyłącznie przez pryzmat interesów związkowych, jakby nie rozumiejąc, że występują przeciwko ustawom rządowym. A przedsięwzięcie nie jest miejscem, gdzie toczy się spory z ustawami. Poza tym, jest to trudna materia. Aby ją zrozumieć, trzeba dobrze przestudować kilkanaście ustaw, co wymaga wielkiej pracy i niemałej wiedzy. Moim zdaniem, obawy zgłaszane przez związkowców w 99 procentach wynikają z braku tej wiedzy.

*** Może dlatego proszą, aby dać sobie więcej czasu i odwlec proces reorganizacji...**

– Nie ma czasu na odwlekanie. My raczej powinniśmy przyspieszać. Możemy bowiem nie zdążyć przed wdrożeniem w życie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, z której wynika, że miasta muszą ogłaszać

przetargi na świadczenie tych usług, a odbędą się one najpóźniej w marcu 2013 roku. Musimy być na to gotowi, a proces restrukturyzacji potrwa kilka miesięcy.

*** Z kolei ustawa o gospodarce komunalnej nie pozwala Zakładowi Oczyszczania Miasta, działającemu w strukturach przedsiębiorstwa, do uczestnictwa w przetargach w innych gminach...**

– No właśnie! Stąd trzeba pilnie przeprowadzić takie zmiany, aby mógł to czynić.

*** To dotyczy Zakładu Oczyszczania Miasta, a skąd pośpiech z reorganizacją Zakładu MKS?**

– Jak wiadomo, komunikacja miejska jest niedochodowa, na szczęście ustawa pozwala miastom dopłacać do niej własnym firmom transportowym, jeśli takowe posiadają. Ale miasta chcą mieć czytelny i przejrzysty obraz wyników uzyskiwanych przez zakład MKS, a nie przez całą firmę. Stąd potrzebne jest wyodrębnienie takiej jednostki.

*** A Zakład Dróg Miejskich? Też musi być osobno?**



Czesław Bartkowski

– Tak, bo to da mu możliwość konkurowania z innymi na szerszym rynku, której teraz nie ma. *** Związkowcy krzyczą: dzieląc firmę na fragmenty, roztrwonie całej jej majątek! Mają rację?**

– Nic podobnego! Restrukturyzując w tej formie, którą przygotowaliśmy, utrzymamy wartość kapitału spółki. Niczego się nie pozbywamy, gdyż majątek trwały pozostanie przy spółce – matce.

*** Coś jednak musi grozić pracownikom w związku z reorganizacją, skoro związkowcy protestują...**

– Nic. Zostaną skierowani do spółek zależnych na takich samych warunkach, jakie mają obecnie. Z restrukturyzacją nie wiąże się żadne ograniczenie zatrudnienia, ani zmiany warunków pracy i płacy.

*** Może związkowcy boją się rozbitcia struktury związku na drobne elementy?**

– Nie ma takich obaw. Jeśli będą chcieli działać w ramach całego

holdingu jako jedna organizacja, to tak będzie. Jeśli uznają, że powinno się utworzyć wewnętrzne struktury związkowe w poszczególnych spółkach-córkach, to będzie to ich decyzja i nikt im tego nie zabroni uczynić.

*** W rozmowach z jednym z pracowników usłyszałem inną obawę: z czasem pojawi się inwestor zainteresowany przejęciem któregoś ze spółek i od tego momentu zaczną się „rzeź niewiniątek”. Możliwy jest taki scenariusz?**

– Tylko pierwsza jego część, czyli pojawienie się inwestora. Jeśli rzeczywiście się pojawi, wówczas załogę tej spółki przystąpią do negocjacji pakietu socjalnego.

*** A czy w związku z planowaną reorganizacją załoga też będzie negocjować taki pakiet?**

– Nie, na tym etapie reorganizacji żaden nowy pakiet socjalny nie przysługuje. To jest zrozumiałe, jako że przepisy mówią, iż do nowych spółek pracownicy przechodzą ze wszystkimi posiadanymi uprawnieniami.

*** I na koniec zarzut – armata; buduje się holding tworzący sieć spółek, w których każda będzie miała prezesa, kilku zastępców, radę nadzorczą, wyznaczony syndykat dla koleistów z klucza polityczno-towarzystwo.**

skiego. Czy w ten sposób nowy twór będzie dążył do obniżenia kosztów?

– Nie planuje się zwiększenia zatrudnienia w spółkach zależnych. Kierownik obecnego zakładu otrzyma pełnomocnictwo prezesa spółki i to wszystko. Tu nic nie wzrosnie. Z kolei obsługa księgową i kadrową prowadzona będzie przez spółkę-matkę i tu też nie przewidujemy żadnego zwiększenia zatrudnienia.

*** Czy naprawdę niczego się pan nie obawia w związku z przygotowywaną reorganizacją?**

– Naprawdę niczego. Trzeba zrozumieć istotę tych zmian. Wszystkie zakłady, a w przyszłości spółki, muszą być tak przygotowane i tak zarządzane, aby nie przynosiły strat. Powiem inaczej, to powinno być już wcześniej zrobione, jednakże zbyt dużo czasu i wysiłków kosztowało nas przygotowanie się do realizacji naszej sztandarowej inwestycji. Wierzę, że reorganizacja wyzwoli w każdej spółce inicjatywę, sprzyjącą będzie wprowadzaniu nowych rozwiązań oraz innowacyjności, sprawi, że będziemy bardziej konkurencyjni na rynku. I to jest główne wyzwanie XXI wieku, które musimy podjąć.



Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”
współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PIKNIKI RODZINNE... BEZ DYSKRYMINACJI I UPRZEDZEŃ

W ramach Programu Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”, w lipcu i sierpniu br. odbyły się Pikniki Rodzinne dla Uczestników Programu, ich rodzin oraz społeczności lokalnej. Pierwszy Piknik zorganizowany został w dzielnicy Posada, a drugi – w Śródmieściu, tj. przy Rynku i przyległych ulicach. Pikniki były wynikiem kampanii informacyjno-integracyjno-edukacyjnej. Miały na celu promowanie spędzania wolnego czasu z rodziną, integrację i aktywność obywatelską, ale również miały wzmocnić sieć powiązań społecznych, w tym rówieśniczych i sąsiedzkich.

Organizatorami Pikników był Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku/Miasto Sanok. W przypadku Pikniku zorganizowanego w dzielnicy Posada dużym sukcesem było włączenie Partnerów Programu tj. Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii, a także podmiotów lokalnych tj. Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” i Rady Dzielnicy Posada do partycypowania w organizacji przedsięwzięcia na rzecz dobra wspólnego. W Śródmieściu pod względem organizacyjnym i finansowym miał swój udział Urząd Miasta Sanoka.

Kolejnym sukcesem jest fakt, iż władze Miasta Sanoka, przedstawiciele pracodawców gościli

tużące poczucie bezpieczeństwa, a kontakt osób z kilku dzielnic wzmacnia integrację społeczną i pozwala na wyjście poza obręb własnego świata, własnych przekonań.

Dla uczestników imprezy przewidziano liczne atrakcje i konkursy. Rodziny z dzielnicy Posada i Śródmieścia rywalizowały ze sobą poprzez udział

dogrywek. Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali nagrody i drobne upominki. Ponadto dzieci i młodzież brały udział w konkursie plastycznym polegającym na narysowaniu swojego domku wraz z podwórkiem, malowanie na szkłe i gipsie. Dzieci mogły również wykazać się swoim talentem plastycznym w konkursie na najlepszy rysunek malowany

wili się przy występach licznych zespołów muzycznych, kapeli ludowej oraz kabaretu.

Podczas Pikników rozdawano pamiątki, tj. materiały promujące Program Rewitalizacji Społecznej „Lepsze jutro”.

Reasumując, Pikniki zakończyły się, a proces rewitalizacji społecznej rozwinął się bezpowrotnie.



w konkurencjach sportowych, polegających na rzucie piłką do kosza, strzelaniu piłką tenisową do bramki hokejowej oraz bieg rodzin w workach. Odbyła

kolorową kredą na asfalcie. Przeprowadzono także konkurencje na najpiękniejszy kwiat wykonany z bibuły. Najlepsze prace zostały nagrodzone przez organizatorów. Rodzice z dziećmi uczestniczyli w konkursie tanecznym, który polegał na powtarzaniu kroków za choreografami. Wszelkie konkurencje dostarczały rodzicom i dzieciom radości i wzruszeń, umacniając tym samym więzi rodzinne.

Nie zabrakło również atrakcji w postaci zjeżdżania na dmuchanym zamku i skokach na trampolinie. Dodatkową atrakcją były kule wodne. Kolorowe urządzenia pobudzały dodatkowo wyobraźnię i fantazję najmłodszych. Dzieci miały też okazję przejechać się na kucyku, a także dorożką. Każdy Uczestnik Programu „Lepsze jutro” mógł skorzystać z poczęstunku. W dzielnicy Posada zasmakować można było pieczonej kiełbaski i czegoś do picia, na-



na Piknikach. Fakt ten jest ważnym ogniwem w zacieśnianiu więzi społecznych, jest odzwierciedleniem szacunku i zaangażowania dla podjętych inicjatyw na rzecz integracji, rozwoju lokalnych struktur społecznych, wzmocnienia solidarności społecznej czy też walki z wykluczeniem.

Budujące jest to, że obydwa Pikniki cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony Uczestników Programu oraz ich rodzin. Zaobserwować można było liczny udział dzieci i młodzieży. Aktywizacja na terenie swojej gminy, dzielnicy daje szczególnie ważne poczucie tożsamości wynikające z „bycia u siebie” dzięki temu środowisko zamieszkania nabiera szczególnego znaczenia jako miejsce znane, bliskie i gwaran-



uczestników biorących udział w zabawie okazał się tak wysoki, że potrzebne było zorganizowanie

tomiast w Śródmieściu podawano pachnący gulasz. Przybyli goście – i ci duzi, i ci mali – ba-

Aktualnie w Programie realizowane są:

– Kursy zawodowe dla 60 uczestników programu tj.: Bu-



otwarte poradnictwo prawne w dzielnicy Posada (harmonogramy do pobrania na stronie internetowej: www.mops.sanok.pl w zakładce Program Rewitalizacji Społecznej).

– Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne w dzielnicy Śródmieście oraz Świetlica socjoterapeutycznej w dzielnicy Posada na bieżąco realizują swoje zadania ustawowe, a także odbywają się w tych placówkach działania dodatkowe zgodnie z harmonogramami dostępnymi na stronie internetowej jw.

Od września zaczynają się:

– Trening Zastępowania Agresji ART.

– Wizyty studyjne: do radio, telewizji, a także odbędzie się wyjazd do teatru dla dzieci i młodzieży.

(Pass – Pol Sp. z o.o., Nafta - Gaz Serwis SA), szkołach (Zespół Szkół nr 3, Szkoła Podstawowa nr 1), barach („Smak” Bar Mleczny), Restauracjach (FHU „Teresa”), biurach („Eksper” Biuro Rachunkowe, „Optima” Biuro Rachunkowe, Budowlane Usługi Projektowe, „Konsonans - Consulting), piekarni (Jadczyszyn Sp. z o.o.), kwiaciarniach („San – Flower”, „Max” FHU), sklepach (PPH „Admar”, FHU W. Wójtowicz, „Joanna” J. Carkowska, Sklep Wielobranżowy J. Suszyńska) oraz w Towarzystwie Pomocy im. św. Brata Alberta.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku dziękuje powyższym pracodawcom za współpracę z naszą instytucją, a osoby skierowane na staż dziękują za umożliwienie im zdobycia nowych umiejętności, poszerzenia wiedzy i własnych zdolności



kieciarstwo, Prawo jazdy kat. B + przedstawiciel handlowy, Kasa fiskalna z obsługą komputera, Księgowość małych i średnich firm, Prawo jazdy kat. C oraz C+E z kwalifikacją wstępną przyspieszoną, Magazynier operator wózka jezdniowego z systemem HACCP, Kucharz małej gastronomii, a we wrześniu – Technolog robót wykończeniowych, Opiekunka środowiskowa, Operator koparkoładowarki, Ciastkarz-cukiernik, Uprawnienia SEP do 1 KV.

– Grupa wsparcia dla osób dotkniętych przemocą.

– Trening kompetencji rodzinnych – szkoła dla dzieci.

– Otwarte poradnictwo prawne i psychologiczne w dzielnicy Śródmieście oraz

– Trzymiesięczne staże zawodowe dla 36 uczestników. Stażyści zdobędą nowe kwalifikacje lub poszerzą już posiadające u następujących pracodawców: w przedsiębiorstwach

poprzez pracę w Państwa instytucjach, firmach.

Mamy nadzieję, że podjęta inicjatywa przyczyni się do obojętnego dobra i zadowolenia.



Uwaga!!!

**LOKALE
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

★ Mieszkanie 2-poziomo-
we 74 m² (120 m²), 4-po-
kojowe, osiedle Błonie,
tel. 503-04-23-77 lub 13-
-464-43-33.
★ Mieszkanie, 3 pokoje,
(I piętro), ul. Jana Pawła II,
tel. 535-82-87-43
★ Mieszkanie 52,50 m²,
3 pokoje, własne co (I pię-
tro) w Lesku przy ul. Jose-
lewicza, cena 130.000 zł
do negocjacji, tel. 605-31-
-52-12.
★ Mieszkanie 49 m², trzy
pokoje (parter), ul. Robot-
nicza, tel. 607-58-83-40.
★ Mieszkanie 48 m², ul.
Jana Pawła II, (parter), po
generalnym remoncie, tel.
504-29-16-35.
★ Mieszkanie dwupozi-
omowe 80 m², garaż,
ogród, Sanok ul. Młynar-
ska, tel. 692-40-74-35.
★ Mieszkanie 55 m², przy
ul. Zamkowej, tel. 601-59-
-84-00 lub 693-60-24-16.
★ Mieszkanie 34 m² (par-
ter), przy ul. Langiewicza,
Sanok, tel. 601-40-37-37.
★ Mieszkanie 40 m²
(III piętro), przy ul. Cegiel-
nianej, tel. 726-26-29-74.
★ Mieszkanie własno-
ściowe 33,5 m², na Wójto-
stwie, tel. 663-74-00-97.
★ Kawalerkę 25 m², Sa-
nok, ul. Langiewicza, cena
do negocjacji, tel. 725-80-
-03-63 lub 664-77-81-32.
★ Kawalerkę 27,48 m²,
wyremontowana, dogod-
na lokalizacja, Posada,
tel. 511-29-25-14.
★ Segment mieszkalny
2-poziomowy 120 m²,
z działką 3,5 a, tel. 601-
-94-49-42.
★ Dom murowany 75 m²,
po kapitalnym remoncie,
Sanok – Posada, przy ul.
Lipowej 12 A, cena do ne-
gociacji, tel. 784-73-27-73
lub 606-15-39-52.
★ Dom w Sanoku przy ul.
Głowackiego, tel. 13-463-
-86-15.

★ Dom mieszkalny muro-
wany z 1980 r., pow. użytk.
110 m², o podwyższonych
suterrenach, na działce
27 a – w tym wydzielona
geodezyjnie działka 10 a
oraz budynki gospodar-
cze, położone w Pako-
szówce k. Sanoka, cena
400.000 zł do negocjacji,
tel. 609-55-72-08.
★ Lub oddam w rozlicze-
niu za mieszkanie 2 działki
budowlane 9-arowe, uzbro-
jone, tel. 696-15-86-73.
★ Działki budowlane 8-10 a,
uzbrojone, przy ul. W. Ło-
kietka, w Sanoku-Olchow-
cach, tel. 688-49-37-50.
★ Pole w Bykowcach gra-
niczące z brzegiem Sanu
w ilości 0,44 ha – możli-
wość podziału i 0,1386 ha,
tel. 511-76-07-50.
★ Działkę budowlaną 48 a,
uzbrojona, możliwość pod-
ziału, Zagórz-Dolina, tel.
604-19-67-95.
★ Atrakcyjną działkę pod
budowę 0,33 ha, Sanok-
-Dąbrówka, cena 3.500
zł/a, tel. 601-08-57-91.
★ Pole 0,92 ha, tanio,
w Pisarowcach, tel. 13-
-467-21-85
★ Uprawę modrzewiową
pow. 6,70 ha, w miejsc-
owości Witryłów, przez
3 lata do pobrania dotacja
unijna, cena 12.000 zł/ha,
tel. 601-08-57-91.
★ Gospodarstwo rolne
w Mrzygłodzie, dom o pow.
64 m² na działce 18 a i 1,9 ha
pola, cena 150.000 zł, tel.
603-85-90-71.
★ Działkę 10 a i większą,
w pięknym miejscu, przy
ul. Gajowej „Sosenki”, tel.
606-40-95-65 lub 501-36-
-91-61.
★ Działki budowlane 13 a
i 15 a, wydane warunki
zabudowy, w Raclawów-
ce – okolice Rzeszowa,
tel. 792-15-70-72.

GEO-TOM NIERUCHOMOŚCI
www.geo-tom.com
tel. 501-36-91-61

★ 3 działki budowlane
uzbrojone 0,13 ha każda,
w Sanoczku, tel. 875-92-
-54-31.
★ Działkę w miejscowości
Zagórz – Dolina 0,17 ha
z możliwością zabudowy,
cena 37.500 zł oraz dział-
kę rolną 0,21 ha, cena
4.500 zł, tel. 13-463-39-
-46 (8-16).
★ Działkę budowlaną 60 a,
z warunkami zabudowy,
Sanok – Kiczury, tanio,
tel. 606-96-84-97.

**Posiadam
do wynajęcia**

★ Mieszkanie w pełni wy-
posażone i samodzielne,
w centrum miasta, z po-
kojami trzy i dwuosobo-
wymi, kuchnia, łazienka,
wc, TV, Internet, dla
dziewczyn, tel. 606-97-
-41-16.
★ Mieszkanie 57 m², przy
ul. Jagiellońskiej, dla mło-
dzieży uczącej się, tel.
668-03-41-89.
★ Mieszkanie, 2-pokojo-
we, w centrum, tel. 537-
-01-74-10.
★ Kawalerkę 25 m², po
kapitałnym remoncie, bli-
sko centrum, tel. 501-44-
-31-40 lub 507-18-66-89.
★ Mieszkanie w Sanoku,
tel. 605-43-95-82.
★ Pokój jedno lub dwu-
osobowy, obok kuchnia
i łazienka, tel. 667-11-
-10-98.
★ Pokój z kuchnią, tel.
505-59-51-60.
★ Pokój dla uczennicy,
tel. 13-463-55-70.
★ Pokoik dla uczennicy
od września, tel. 515-50-
-50-56.
★ Pokój dla uczniów lub
studentów, tel. 13 463-01-
-28 (po 15).
★ Lokale 26 m² i 39 m²,
przy ul. Kościuszki 31, tel.
607-04-99-95.

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

Reklamy
tel. 13 464 20 20
Lipńskiego 113
www.solus.com.pl

CIĘCIE DREWNA OPAŁOWEGO
ulożę, porąbnię, posprzątam, wykaszanie
traw wykaszarką żyłkową oraz usługi
porządkowe. Tanio, dokładnie.
tel. 661-339-327

TARCICA, WIĘZBY
od 10 m³ dostawa GRATIS.
TARTAK tel. 604-619-614

★ **Lokale biurowe 35 m²,
17 m² oraz 11 m² w cen-
trum Sanoka, przy ul.
Kościuszki, tel. 501-36-
-91-61.**
★ Lokal handlowy 37 m²,
parter, w Sanoku, ul. Ko-
ściuszki 27, tel. 601-94-
-49-58.
★ Lokal handlowy przy ul.
Kościuszki, na parterze,
powierzchnia ok. 20 m²,
tel. 692-03-91-46.
★ Lokal handlowy ok. 60 m²,
Sanok, skrzyżowanie ul.
Lipińskiego i ul. Robotni-
czej, tel. 697-17-88-03 lub
721-73-67-61.
★ Lokal usługowo-biuro-
wy 40 m², ul. 3 Maja (I pię-
tro), tel. 662-21-27-18.

**Poszukuję
do wynajęcia**

★ Małego mieszkania,
pokój – kuchnia, chętnie
w prywatnym domu, tel.
531-38-01-21.

RÓŻNE

Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel.
504-37-24-04.**
★ Wełna mineralna
Knauf, grubość 170 mm,
rolka 8 m²/68 zł, tel. 788-
-27-59-35.
★ Drewno opałowe, tel.
605-20-56-40.
★ Tegoroczne zboże z do-
wozem na miejsce, tel.
13-467-20-39 lub 723-46-
-00-13.
★ Wełnę mineralną
Knauff 100 mm, cena
5,40 zł/m² oraz 150 mm,
cena 7,90 zł/m², transport
gratis, tel. 506-74-77-83.
★ Yorki, tel. 607-85-13-23.

**Redakcja nie
odpowiada za treść
reklam i ogłoszeń.**

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210**

**Atrakcyjne ceny
drewna stosowego!!!**

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne
Sprzedaje przed zimą
przesuszone drewno sosnowe:
* jaworowe, * dębowe,
* jesionowe, * brzoźowe
po obniżonych cenach
- już od 123 zł za 1 mp.
Drewno składowane jest na składach
zlokalizowanych przy drogach.
Więcej informacji:
Ustrzyki Dolne Rynek 6,
Tel: 13 461-10-31, 600-855-148
oraz w najbliższej zlokalizowanym
k. Sanoka Leśnictwie Zawadka (obok
Tyrawy Wołoskiej) tel. 13 460-10-16

Kupię

★ Pszczoły – kilka rodzin,
tel. 13-464-40-67 lub 699-
-12-41-18.

PRACA

Zatrudnię

★ Spawaczy, frezerów,
tokarzy, tel. 13-463-04-12
lub 726-81-95-49.
★ Kierowcę, prawo jazdy
kat. B, student lub renci-
sta (21-55 lat), tel. 505-
-29-82-58.
★ **Operatora wycinarki
laserowej, tel. 13-464-
-44-49 lub 504-20-23-58.**
★ Firma Ciarko w Sano-
ku zatrudni osobę do
działu kontroli jakości,
wykształcenie min. śred-
nie techniczne, znajo-
mość systemu jakości
ISO 9001, obsługi kom-
putera, doświadczenie na
podobnym stanowisku
pracy, dyspozycyjność,
kontakt tel. 13-465-35-00
lub sekretariat@ciarko.pl

Poszukuję pracy

★ Emerytowana nauczy-
cielka z doświadczeniem
zaopiekuję się dzieckiem
(2 latka lub więcej), tel.
13-464-95-18.

Korepetycje

★ Matematyka w domu
klienta, tel. 504-18-98-11.
★ Historia, WOS – matu-
ra, nauczyciel akademic-
ki, tel. 509-96-53-92.
★ Chemia, tel. 665-85-
-48-66.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
– tapicerki samochodowej
– krzesel i narożników – dywanów, itp.
38-500 Sanok, Czerzeż 89,
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
**FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA**
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

★ Język angielski, tłumac-
zenia, gimnazjum, matu-
ra, tel. 601-38-58-65.
★ Niemiecki, tel. 506-90-
-03-73.
★ Biologia, tel. 608-42-
-12-75.
★ Keyboard, akordeon
dla początkujących, tel.
512-25-31-40.
★ Matematyka, tel. 605-
-14-87-36.
★ Geografia – matura,
tel. 668-66-24-27.
★ Korepetycje z j. polskie-
go, przygotowanie do ma-
tury, tel. 605-58-84-64.
★ Angielski: matura, li-
ceum, gimnazjum, tel. 50
60 80 353.
★ J. angielski, tel. 605-
-14-86-29.
★ J. angielski, możliwy
dojazd, tel. 696-67-82-13.
★ Język francuski, tel.
505-24-45-55.
★ Angielski, niemiecki,
rosyjski, matematyka –
dzieci, młodzież, dorośli,
przygotowanie do matury
i egzaminu gimnazjalne-
go, Zagórz, tel. 506-99-
-42-59.
★ Matematyka – zakres
szkoły podstawowej, gim-
nazjum i szkoły średniej,
tel. 516-03-24-48.

Zguby

★ Znalezione plik kluczy
– na Błoniach, tel. 795-
-87-64-62.

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA
POLICEALNA W SANOKU**
(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (budynek II LO)
przyjmuje zapisy na kierunki:
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
• TECHNIK BHP
• KWALIFIKACYJNE KURSY FRYZJERSKIE
tel. 13-465-39-30, 503-46-35-43
www.sanok.nsp.edu.pl

**Profesjonalna obsługa
wesel itp.**
impresje okolicznościowych-katering.
Wypożyczalnia zastawy stołowej.
tel. 693-223-220

Usługi wysokościowe
– wycinka drzew
– malowanie elewacji i dachów
– czyszczenie rynien
tel. 724-401-764

DRUMMONDS sp. z o.o.
Usługi: obróbka skrawaniem,
śrutowanie, piaskowanie
tel. 13 465-01-17
e-mail: biuro@drummonds.biz

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.**
tel. 600-830-854

**POŻYCZKA
WAKACYJNA
BEZ BIK**
tel. 784-990-594, 13-464-51-12

Przyjmę uczniów
uczeń otrzymuje główkę treningową
i cały zestaw fryzjerski
do nauki zawodu
tel. 697-587-505

szkoła języków A4 ZAPRASZA
na kursy języków do
ul. Traugutta 9 oraz SP nr 1
osiedle Wójtostwo budynek ODK Puchatek osiedle Błonie

ANGIELSKI 8 zł za godz.
dla dzieci przez cały rok nauki!
oferta limitowana ważna w terminie od 31 sierpnia do 6 września

UWAGA! NOWA SZEDZIBA, NOWA OPERTA
bardzo szeroka oferta! dla dzieci, młodzieży, dorosłych
TYLKO profesjonalna kadra
atrakcyjne ceny!
jeszcze więcej komfortowych sal dydaktycznych
przyjazna recepcja oraz WiFi za darmo
bezpłatny parking oraz dogodne połączenia autobusowe

TYLKO U NAS! **akademia JUNIORA**
zajęcia angielskiego dla przedszkolaków
zajęcia ogólnorozwojowe
przygotowanie do nauki czytania i pisania
zajęcia logopedyczne i pedagogiczne
również dla dzieci starszych

zapisy w siedzibie A4 ul. Traugutta 9 w godz. 16.00 - 18.00
osiedle Wójtostwo budynek ODK Puchatek
w biurze A4 ul. Kazimierza Wielkiego 3 lok. 10 w godz. 10.00 - 16.00
centrum miasta
telefonicznie 1316 38 494 lub 600 889 864 www.A4.sanok.pl

KARO Żaluzje
- Plisy - Rolety
Jagiellońska 48, Kościuszki 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81
696-753-588, 509-038-426
www.Robstal.pl Raty

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

KM SERWIS
Konrad Miczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

REKLAMA
GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

visualmedia
www.visualmedia.info.pl

BIURO RACHUNKOWE
„BELL”
ZAPRASZA DO NOWEJ
SIEDZIBY PRZY
UL. ORZESZKOWEJ 5, 38-500 SANOK
Pełen zakres usług księgowych!
Rozliczanie PFRON
ATRAKCYJNE CENY
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
e-mail: sekretariat@bell.sanok.pl

DYŻURY
W RADZIE POWIATU
31 sierpnia (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni przewodniczący
Robert Pieszczoł
w godz. 12-14
7 września (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Marian Czubek
w godz. 12-14

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, zostanie wywieszony **Wykaz nr 4/2012** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży **na rzecz najemców** wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej.
Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. **od dnia 3 września 2012 r. do 24 września 2012 r.**

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

LOKAL DO WYNAJĘCIA
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3
na działalność
handlową, usługową, biurową...
tel. 781 013 379

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy
Zapisy w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
www.warex.prawojazdy.com.pl

INFORMACJA
w sprawie stypendiów szkolnych
Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne w roku szkolnym 2012/2013 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Szczegółowe informacje dostępne będą w Biurze Stypendialnym przy ul. Rynek 16 – I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka <http://www.sanok.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.um-sanok.e-zet.pl/>.

TRANSPRZET
WWW.TST.SANOK.PL
• PIASKI
• ŻWIRY
• GRYSY
• KLIŃCE
Dostawa na telefon
691 528 001
GRATIS TRANSPORT!

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Szkolimy grupowo i indywidualnie, przed i po południu.
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych polegających na utwardzeniu powierzchni gruntu przy ul. Sikorskiego w Sanoku.
Termin realizacji: 10.11.2012 r.
Wadium przetargowe wynosi: 2 000 PLN.
Regulamin przetargu można odebrać od dnia 04.09.2012 r. w siedzibie zamawiającego pokój 412.
Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego pokój 412.
Termin składania ofert upływa dnia 19.09.2012 r. o godz. 10:00
Przetarg odbędzie się w dniu 19.09.2012 r. o godz. 11:00 w biurze SSM ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku pokój 313.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

REHABILITACJA DOMOWA
Kontrakt NFZ
KRÓTKIE TERMINY
NZOZ - ZAKŁAD MEDYCyny PRACY
SANOK, UL. PRZEMYSKA 24
TEL. 13 465-41-72; 13 465-41-73

Maxmur
nagrobki, granity, marmury,
podłogi, parapety
Szybkie terminy realizacji zleceń
Nagrobki już od 1950 zł
tel. 601 431 660
www.maxmur.pl
Sanok, ul. Krakowska (obok stacji kina orzeł)

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
– cena jednego słowa 1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
– filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
– reklama na pierwszej stronie + 200%
– reklama na ostatniej stronie + 100%
– wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
– ogłoszenia standardowe: 36 zł
• moduł podstawowy 72 zł
• moduł podwójny
- Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- Bonifikaty dla klientów**
– 4-7 emisji 15% zniżki
– 8-14 emisji 20% zniżki
– powyżej 15 emisji 25% zniżki
- Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego
Początkujący (dorośli, młodzież)
13.09.2012 r. (czwartek)
godz. 18.15-19.45
Zaawansowani
04.09.2012 r. (wtorek)
godz. 18.30-20.00
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

ERGO HESTIA
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
Pon.-pt. 8:30 – 14:30
tel. 134643333, 661 916502

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OGŁOSZENIE PRZETARGU
Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz
Przetarg odbędzie się w dniu 4 października 2012 r. o godz. 9:00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:
- Nieruchomość, objęta KS1S/000568005/0, oznaczona numerem działki 215 o pow. 0,2925 ha, położona w miejscowości Zagórz obręb Zastaw. Działka zabudowana budynkiem wolno stojącym o funkcji usługowej jest zadrzewiona pojedynczymi drzewami i krzewami. Na działce wybudowana nieczynna aktualnie studnia kopana oraz piwnica w formie stebnika. Do opisywanej nieruchomości przylega bezpośrednio droga o nawierzchni asfaltowej stanowiąca również dojazd do nieruchomości. Najbliższe otoczenie stanowią budynki mieszkalne wolno stojące. Kształt działki nieregularny w formie wydłużonego trapezu. Działka uzbrojona w instalację wodociagową ze studni, kanalizacyjną od szamba, elektryczną, gazową. Działka ogrodzona. Budynek wybudowany około 1923 r., wolno stojący, murowany, wykonany w technologii tradycyjnej, częściowo podpiwniczony. Powierzchnia użytkowa budynku: 126,60 m², powierzchnia piwnicy 2,90 m².
cena wywoławcza 78 000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych)
wadium 8 000,00 zł
wysokość min. postąpienia 780,00 zł
Wniesienie wadium w terminie do dnia 31 września 2012 r.
Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu **konto Nr 47 1240 2340 1111 0010 4389 6489 (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu)**. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, jeżeli osoba wyłoniona w czasie przetargu jako kandydat na nabywcę uchyliła się od zawarcia umowy sprzedaży.
Nabywca nieruchomości przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.
Dla terenu, na którym znajdują się nieruchomości, gmina nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunki zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego.
Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia. Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy.
Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zakończeniu.
Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy, jeżeli osoba wyłoniona w czasie przetargu jako kandydat na nabywcę uchyliła się od zawarcia umowy sprzedaży.
Rozszerzoną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl
Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2, pok. 36, tel. 13 46-22-062 wew. 67.

Srebro z wielkim niedosytem

Robert Kustra nie wykorzystał wielkiej szansy na zdobycie tytułu Mistrza Polski w Maratonie Wrotkarskim. I to przez własny błąd na ostatnich metrach wyścigu. W tym kontekście srebrny medal smakuje jak porażka.

Mistrzostwa Polski rozegrało podczas Maratonu Sierpniowego w Gdańsku, który był też II rundą Pucharu Polski. Na starcie królewskiego dystansu stanęło około 500 osób. Trasa składała się z 9 okrążeń, liczących po około 4,5 km. Nasz wrotkarz, reprezentujący obecnie Team Intersport, rozpoczął bardzo mocno, już na pierwszej „pętli” inicjując ucieczkę z kilkoma innymi zawodnikami. Ci stopniowo wykruszali się i ostatnie kilometry Kustra jechał tylko z Bartoszem Chojnackim z Warszawy i Pawłem Ciężkim z Wągrowca. W pobliżu mety zdecydował się na finisz, który zapewne przyniósłby mu pełny sukces, gdyby nie prosty błąd.

– Na pełnej szybkości minąłem Chojnackiego, wydawało się, że atak będzie skuteczny. Niestety, na ostatnich metrach coś strzeliło mi do głowy i zamiast pilnować wewnętrznej krawędzi toru, odbiłem na środek, chcąc podnieść ręce do góry w geście triumfu. Tym samym otworzyłem prostą drogę czającemu się za plecami rywalowi, który klasycznym rzutem na taśmę wyprzedził mnie o ułamek sekundy, bo obaj uzyskaliśmy czas 1:10.50. Strasznie sfrajerowałem, a tymczasem był to najważniejszy start w sezonie, do którego bardzo mocno się przygotowywałem. Wielka szkoda – nie krył rozgoryczenia nominalnie panczenista Górnika.



Robert Kustra stracił niemal pewne mistrzostwo Polski. Teraz celem będzie obrona Pucharu Polski.

Oczywiście, zajmując 2. miejsce Kustra przybliżył się do obrony Pucharu Polski, co jest głównym celem na końcówkę sezonu. Wprawdzie jednego wyścigu nie ukończył, ale najgorszy z pięciu startów będzie

odrzucający w klasyfikacji łącznej. Tymczasem w dwóch wyścigach nasz zawodnik stał na podium, a dwa kolejne jeszcze przed nim. Najbliższy – Maraton Katowice – już w najbliższy weekend.

Piękny rewanż w finale!

Drugą odsłoną Sanok Hokej Festiwal był turniej żaków młodszych. Jak zmagania starszych i młodzików zakończył się wygraną gospodarzy. W finale drużyna Ciarko PBS Bank KH rozgromiła Michalovce, biorąc rewanż za wcześniejszą, jeszcze wyższą porażkę.



W drugiej odsłonie SHF gospodarze odnieśli... trzecie zwycięstwo.

Bo turniej rozpoczął się fatalnie, od przegranej aż 4-12. Nie załamało to naszych zawodników, którzy wygrali z Kaliningradem i Debreczynom, co dało im 2. miejsce po fazie grupowej i prawo gry w meczu finałowym. Wcześniej, w spotkaniu o 3. pozycję, Debreczyn pewnie pokonał Kaliningrad. Decydujący pojedynek był popisem zawodników Ciarko PBS Bank, którzy tym razem roznieśli Michalovce aż 12-5. Tylko jednej bramki zabrakło do pełnego rewanżu.

– Chłopcy źle weszli w turniej, w pierwszym spotkaniu gra im się nie układała, ale potem złapali właściwy rytm. Drugi dzień zmagania był już ich popisem – najpierw wysoko wygrali ostatni pojedynek grupowy, potem odnieśli dwucyfrowe zwycięstwo w finale – powiedział Tomasz Florczak, prezes UKS-u Niedźwiadki MOSiR, który turniej organizował wraz z Podkarpackim Okręgowym Związkiem Hokeja na Lodzie w Sanoku.

Faza grupowa: Sanok – Michalovce 4-12, Debreczyn – Michalovce 2-2, Debreczyn – Kaliningrad 9-2, Sanok – Kaliningrad 3-1, Sanok – Debreczyn 7-1, Kaliningrad – Michalovce 3-5. Mecz o 3. miejsce: Debreczyn – Kaliningrad 8-1. Finał: Sanok – Michalovce 12-5.

W najbliższy weekend ostatnia odsłona Sanok Hokej Festiwal 2012 – turniej juniorów. Obok gospodarzy zagrają: PHK Presov, HK Spisska Nova Ves i HK Trenčin (Słowacja), Debreceni HK (Węgry) oraz kadra Białorusi do lat 18. Początek w sobotę o godz. 8, w niedzielę o 7.

Młodzież atakuje!

Okolo 60 osób wzięło udział w Turnieju Szachowym o Puchar Burmistrza Sanoka, który rozegrano w SP1. Zwycięstwa odnieśli: Adam Szelc z Uranii Krosno w kategorii otwartej i Maciej Czopor, reprezentant gospodarzy, wśród uczniów podstawówek.

Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem także wśród przyjezdnych (Krosno, Przemyśl, Lesko, Brzozów, Ustrzyki Dolne), którzy stanowili aż jedną trzecią uczestników. Wszyscy rozgrywali po dziewięć 15-minutowych partii. Walka okazała się bardzo zacięta, a wyniki zaskakujące.

Kat. „open” wygrał Szelc z dorobkiem 8 pkt, wyprzedzając Dawida Wojtowicza z Komunalnych

(7,5) i Huberta Janzera z SKKS Przemyśl (7). Tuż za podium uplasował się utalentowany gimnazjalista Dominik Chmielowski, grywający partie z przeciwnikami o dużo wyższym rankingu.

Zmagania dzieci z podstawówek zdominował 8-letni Maciej Czopor (8,5). Miejsce 2. zajął kolejny reprezentant SP1, Michał Baran (7,5), a 3. był Tomasz Bober z Brzozowa (7).

Zwycięstwa Pietryki i Sawickiego

Regaty o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego, czyli V runda Pucharu Soliny, okazały się bardzo udane dla naszych żeglarzy. Zdominowali klasy T1 i T3, a zwycięstwa odnieśli Wiesław Pietryka i Marek Sawicki.

Najlepiej poszło im w T1, zdecydowanie wygranej przez Pietrykę. Wprawdzie reprezentant Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego rozpoczął od 2. lokaty w pierwszym biegu, ale trzy pozostałe kończył zwycięsko. Miejsce 2. zajął najszybszy w inauguracyjnym wyścigu Aleksander Lenczyk z Albatrosa, dzięki czemu pod nieobecność prowadzącej w klasyfikacji córki Pietryki – Edyty Więcek odzyskał pozycję lidera. Miejsce 4. zajął Janusz Jagoda (BTŻ).

Bardzo dobrze było też w klasie T3. Komplet punktów zdobył najrówniej pływający Sawicki – żeglarzowi z Naftowca do zwy-

cięstwa wystarczył jeden wygrany bieg. Miejsce 3. zajął prowadzący po pierwszym dniu regat Waław Skiba (BTŻ), 4. Jerzy Kusiak (niezrzeszony), 7. Jan Wilk, a 8. Wiktor Przybyła (obaj BTŻ). Choć kto wie, jak wyglądałaby czołówka, gdyby nie dyskwalifikacja Kusiaka w pierwszym wyścigu, bo w pozostałych był 1. i dwa razy 3.

W pozostałych klasach nasi żeglarze stanowili tylko tło dla rywali. W najmocniej obsadzonej T2 na pozycji 10. sklasyfikowany został Ronald Czyż, a w najmniej licznej rywalizacji omeg saronczanie zamknęli stawkę – 4. był Julian Lenczyk (Albatros), a 5. Łukasz Torma (Naftowiec).

Zawody na zakończenie

Wakacyjny Kurs Wędkarski, organizowany dla dzieci i młodzieży przez Ligę Ochrony Przyrody, zakończył się zawodami na stawie w „Sosenkach”. Wygrał Kamil Kuczman i to zdecydowanie.

Zawody z udziałem ponad 30 chłopców okazały się bardzo udane – brania były dobre, wszyscy punktowali. Pewne zwycięstwo odniósł Kamil Kuczman, łowiąc ponad 2,5 kg ryb – niemal dwa razy tyle, co zawodnik z 2. pozycji, czyli Marcin Sieczkowski. Miejsce 3. z minimalną stratą zajął Patryk Daniło. Nagrodę za największą rybę zdobył Rafał Chmiel.

Na pożegnalne ognisko zaproszeni zostali rodzice uczestników

i honorowi goście. Wręczono medale „Za zasługi dla ochrony przyrody i kształtowania środowiska” przyznane przez Zarząd Główny LOP. Uchonorowani zostali: Urząd Miasta Sanoka, Urząd Miasta i Gminy Zagórz, Starostwa Powiatowe w Sanoku i Lesku, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Rybackiej w Rzeszowie, PGNiG Sanok, Bolesław Wolanin (firma Avanti), Czesław Grządziel (firma Trans-Sprzęt) oraz koła wędkarskie 1 i 3.



Zakończenie zawodów przerosło się niemal w „imprezę masową” z udziałem około 130 osób.

Leśnik trafiony piorunem

Nadal w kratkę gra druga drużyna Stali. W niedzielę dopiero pod koniec spotkania wyszarpała zwycięstwo w meczu z Leśnikiem Baligród, ale trzy dni później wyraźnie uległa Partyzantowi Targowiska.

Stal II Sanok – Leśnik Baligród 4-2 (0-2)

Bramki: Kuzio 2 (55, 90+2), Jaracz (85), Lorenc (90).

Ale mecz! Do przerwy goście prowadzili 2-0, korzystny wynik mieli jeszcze 5 minut przed końcem meczu, ale końcówka stalowców była wprost piorunująca. W ciągu 7 minut strzelił 3 gole, zgarniając komplet punktów!

Na samym początku okazje zmarnowali Mateusz Kuzio i Paweł Poliniewicz, co szybko się zemściło, gdy trafili były stalowiec Witold Tarnolicki. Potem sytuacja powtórzyła się – „puddlo” Kamila Kruszyńskiego, a w odpowiedzi drugi gol Tarnolickiego, zresztą kuriozalny: strzał z 30 metrów i fatalna interwencja Daniela Ziembę, który przepuścił łatwą piłkę. Na szczęście chwilę później dwukrotnie się zrehabilitował, ratując

drużynę przed stratą kolejnych bramek.

Po zmianie stron Stal rozpoczęła oblężenie bramki Leśnika. Szybko udało się zdobyć kontaktowego gola, gdy wolnego Konrada Steligi głową dobił Kuzio. Potem jednak wynik długo nie ulegał zmianie. I gdy goście zaczęli odliczać minuty dzielące ich od remsu, worek z bramkami rozwiązał się. Chwilę przed końcem wyrównał Mateusz Jaracz, z bliska trafiając głową. W ostatniej minucie Piotr Lorenc płasko przymierzył z linii pola karnego, dając gospodarzom prowadzenie. Załamanych rywali w samej końcówce pogryżło drugie trafienie Kuzia, który trafił w sytuacji sam na sam.

Partyzant Targowiska – Stal II Sanok 3-0 (1-0)

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, choć wysoki wynik nieco fałszuje obraz meczu. Pozbawieni zawodników pierwszego

zespołu stalowcy też mieli swoje szanse. Najlepszych okazji nie wykorzystali: Mateusz Folta, Mateusz Kuzio i Sebastian Sobolak.

W niedzielę (godz. 11) Stal II podejmuje Iwonkę Iwonicz.

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: Czuwaj Przemyśl – Ekoball Geo-Eko Sanok 3-1 (2-0); Adamiak (73). Ekoball Geo-Eko Sanok – Czarni Jasło 0-9 (0-4).

Juniorzy młodszy: Czuwaj Przemyśl – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-4 (0-3); Krokis (17), Zajdel (23), Kaczmarski (33), Jarzec (75). Ekoball Geo-Eko Sanok – Czarni Jasło 0-1 (0-0).

Trampkarze starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Stalowa Wola 3-2 (3-0); Borek (16), Hydzik (19), Myćka (36).

Trampkarze młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Stalowa Wola 1-12 (0-7); Kopiec (60).

Młodzicy starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Mielec 1-6 (0-4); Pietranowicz (53).

Młodzicy młodszy: Ekoball Geo-Eko Sanok – Stal Mielec 5-0 (2-0); Milczanowski 3 (25, 35, 43), Pielech (10), Matuszewski (50).

Gratkowski i Dżugan z Pucharem Zagórze

Turniejem o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz zakończył się trwający niemal całe wakacje Puchar Zagórze w Siatkówce Plażowej. Trofeum to zdobyli Adrian Gratkowski i Miłosz Dżugan.



Końcowe podium Pucharu Zagórze.

Przed zawodami szanse na zwycięstwo oprócz Gratkowskiego i Dżugana mieli jeszcze Artur Gratkowski (brat Adriana) i Mateusz Łącki oraz Adam Chyła i Wojciech Jezior, którzy wygrali dwa ostatnie turnieje. Na finałowy jednak w ogóle nie przyjechali, szansę tracąc „walkowerem”. Natomiast Gratkowski i Łącki szybko odpadli z rywalizacji, choć zawody nie miały mocnej obsady, startowało tylko 10 par. W tym momencie Puchar Zagórze dla Gratkowskiego i Dżugana stał się faktem, jednak sukces chcieli przypieczętować wygraną

w ostatnim turnieju. W półfinale łatwo pokonali 21:13 Kamila Jakię i Marka Wojewodę, jednak w decydującym meczu, zakończonym wynikiem 21:18, przyszło im uznać wyższość Tomasza Podulki i Dawida Jórassa. Miejsce 3. w ostatnim turnieju zajęli Jakię i Wojewoda po zwycięstwie 21:16 nad Grzegorzem Krochmalem i Rafałem Rogożem.

Ostatecznie Gratkowski i Dżugan z dorobkiem 39 punktów wygrali klasyfikację łączną, wyprzedzając Gratkowskiego i Łackiego (32) oraz Chyła i Jeziora (29). Sklasyfikowano 32 pary.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Bez kadrowiczów Po zaciętej walce

Z jednej strony duma, bo który zespół w Polsce ma dziewięciu reprezentantów kraju? Żaden. Z drugiej jednak trochę szkoda, bo drużyna przygotowuje się do sezonu w niekompletnym i mocno eksperymentalnym składzie. Okazuje się jednak, że mistrz Polski, mimo braku jedenastu zawodników (dwóch jeszcze w kadrze młodzieżowców), rozgrywa całkiem niezłe spotkania. I to wcale nie z kelnierami, lecz z liczącymi się w Słowacji markami.

Cykl kolejnych spotkań kontrolnych, po mocno obsadzonym turnieju w Zvoleniu, sanoczanianie rozpoczęli wyjazdowym meczem w Bańskiej Bystrzycy z tamtejszym HC 05 BB, przegrywając po zaciętej walce 4-3 (1-0, 2-1, 1-2). Bramki dla Ciarko PBS Bank KH strzelali: **Vozdecky** – **Mojżiś** – **Bartoś** (36), **Biały** – **Milan** (46) i **Strzyżowski** – **Bartoś** – **Ćwikła** (53). To było bardzo wyrównane spotkanie. Trochę zabrakło skuteczności, zwłaszcza w pierwszych 30 minutach meczu. Nie pomagały liczne kary, na usprawiedliwienie nie zawsze nakładane słusznie przez słowackich

Na następny dzień sanoczanianie zameldowali się w Zvoleniu, gdzie tydzień wcześniej występowali w Memoriale Zaboynika. Tym razem ich przeciwnikiem byli gospodarze zespół HKM Zvolen. Przegraliśmy ten pojedynek 6-3 (2-1, 3-2, 1-0), a bramki dla naszych barw zdobywali: **Bartoś** – **Kubat** (9), **Radwański** – **Vitek** (27) oraz **Ćwikła** – **Samojlin** – **Dolny** (32). Znow za wodziła skuteczność, sporo było indywidualnych błędów. Sanoczanianie od początku gonili wynik i w 32. min sztuka ta im się udała (na 3-3). Kiedy zachęcani powodzeniem śmieiej ruszyli do przodu po zwycięstwo, zostali skontrolowani, a na 10 sekund

gospodarzy 3-7 (1-2, 2-3, 0-2). Gole dla Ciarko PBS Bank KH strzelali: **Strzyżowski** – **Bartoś** (7), **Vitek** – **Radwański** – **Krzak** (16), **Mojżiś** – **Vozdecky** – **Radwański** (31), **Milan** – **Mojżiś** (32), **Wilusz** – **Vitek** (35), **Krzak** – **Mojżiś** – **Radwański** (51) i **Radwański** – **Vitek** – **Krzak** (60).

Goście w meczu tym wystąpili w składzie: **Luba** – **Mojżiś**, **Kubat**; **Vozdecky**, **Bartoś**, **Strzyżowski** – **Kotaś**, **Guričan**; **Vitek**, **Krzak**, **Radwański** – **Rapała**, **Dolny**; **Mermer**, **Milan**, **Biały** oraz **Ćwikła**, **Wilusz**, **Kisielewski**.

Kibice nie mogą się już doczekać kiedy swoich ulubieńców zobaczą na własnym lodowisku.



Peter Bartoš (29) w pojedynku przy bandzie, których nie unika. Sytuację wykorzystuje K. Zapala, przejmując krążek. Pachnie bramką.

arbitrów. Sanoczanianie przegrywali już 3-0 i 4-1, ale twardo walczyli z gospodarzami o każdy krążek. Sukcesywnie odrabiali straty i w końcówce byli już o krok, aby dogonić rywala. Niestety, nie udało się, choć okazji ku temu było kilka. Oprócz porażki ponieśli też inną gorszą stratę w postaci kontuzji ręki, jakiej w 18. min nabawił się bramkarz Daniel Kachniarz. Pęknięta kość palca wyłączy go z gry co najmniej na 4 tygodnie. Zastąpił go młody Michael Luba, dla którego był to seniorski debiut. I to całkiem niezły.

przed zakończeniem II tercji dostali piątą bramkę. Na III tercję wyszli w bojowych nastrojach, ale to gospodarzom udało się strzelić szóste goła. Walczyli do końca jak równy z równym, lecz to rywale schodzili z tafli jako zwycięzcy. – To wcale nie był zły mecz w naszym wykonaniu. W pełnym składzie to my cieszylibyśmy się z wygranej – ocenił występ swojej drużyny Sławomir Krzak.

Po Zvoleniu były Michałowce, gdzie przeciwnikiem drużyny mistrza Polski był I-ligowy zespół miejscowej DUKLI. Sanoczanianie, grając cały czas bez kadrowiczów, pokonali

I tu mamy dla Państwa dobrą wiadomość. Okazja ta zdarzy się już dziś tj. w piątek o godz. 17, kiedy to Ciarko PBS Bank KH rozegra pojedynek z DUKLĄ Michałowce. Niestety, nie potrafimy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy mistrzowie Polski w meczu tym wystąpią w pełnym składzie. Niewykluczone, że właśnie w piątek powrócą z Francji i pojawią się w Sanoku, ale czy wyjadą na lód? Można mieć co do tego duże wątpliwości. Przekonamy się na przedmeczowej rozgrzewce w hali „Arena”.

Marian Struś

Co się źle zaczyna...

... dobrze się kończy. Tak mówi stare polskie porzekadło. Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie w pierwszym swym występie pod wodzą rosyjskiego szkoleniowca Igora Zacharkina, przegrała w Trzyńcu ze słowackim zespołem OCELARI 7-1 (2-1, 2-0, 3-0). Natomiast w drugim i trzecim swoim występie we Francji Polacy nieoczekiwanie pokonali Francję 1-3 i 3-5.

W Trzyńcu Polacy zaprezentowali się kiepsko, wyraźnie ustępując gospodarzom. – Zagraliśmy tak, jakbyśmy chcieli pokazać naszemu nowemu trenerowi wszystkie nasze słabe strony. Tymczasem gospodarze pokazali nam, jak powinno się grać w hokeja – powiedział po meczu kapitan biało-czerwonych Marcin Kolasz. Należy zaznaczyć, że to nasz następnik był strzelcem jedynej dla Polski, honorowej bramki (z podania Bagińskiego).

W Chamonix, gdzie zaplanowano rozegranie dwóch międzypaństwowych spotkań Francja – Polska, do Igora Zacharkina dołączył jego asystent Władysław Bykow. I od razu było lepiej. W pierwszym spotkaniu Polacy pokonali gospodarzy 1-3 (0-3, 0-0, 1-0), a wśród zdobywców bramek znalazł się środkowy I ataku reprezentacji Polski Krzysztof Zapala, który strzelił dla biało-czerwonych pierwszą bram-



Co znaczy klubowe zgranie! K. Zapala dzięki P. Droni za wysmienite podania. W meczu z Francją przyniosło to plon w postaci dwóch bramek.

kę z podania Marcina Kolasza. Z kolei przy drugiej bramce Bagińskiemu asystowali dwaj hokeiści Ciarko PBS Bank KH: Kolasz i Dronia.

Jeszcze mocniej dali znać o sobie sanoczanianie w rewanżowym meczu z reprezentacją Francji, także wygranym przez Polaków 3-5 (1-3, 1-1, 1-1). Drugiego i czwartego gola dla Polski zdobył Krzysztof Zapala, obydwu z podania Pawła Droni. Na listę asystujących wpisał się także Bartłomiej Pocięcha przy ostatnim piątym голу strzelonym przez Urbanowicza.

Dwa zwycięstwa Polski nad Francją z pewnością podbudują biało-czerwonych, a także ich nowych szkoleniowców, którzy być może wierzą, że z polską reprezentacją można coś zwojować. emes

STAL SANOK – CZARNI JASŁO 2-1 (1-0)

Bramki: 1-0 Łuczka (45-karny), 2-0 Niemczyk (64), 2-1 Halz (74-głową).

Czwarty mecz, czwarte zwycięstwo, czwarte z beniaminkiem! Terminarz na początek sezonu był idealny, ale z drugiej strony spotkania z tymi drużynami zawsze bywają trudne. Potwierdziło to starcie z Czarnymi, wygrane po zaciętej walce. Bramki znów zdobyli Piotr Łuczka i Daniel Niemczyk.

Nazwijmy rzecz po imieniu – goście nie byli zespołem gorszym. Od 16. min powinni prowadzić, ale Roman Chopko wygrał bezpośredni pojedynek z Danielem Górą, broniąc jego płaski strzał. Odpowiedzią był wolny Macieja Kuzickiego, piłka nieznacznie minęła słupek. Emocje zaczęły się w końcówce pierwszej połowy. Utykającego Jakuba Ząbkiewicza zmienił Mateusz Faka i za moment mógł trafić głową, ale bramkarz był czujny. Stalowcy zdobyli jednak gola do szatni, po kontrowersyjnym faulu Dariusza Bernackiego na Łukaszu Tabiszu. Karnego pewnie wykorzystał Piotr Łuczka. I nastąpiło rozprężenie, które zaraz mogli wykorzystać rywale – stojący tuż przed bramką Góra dostał piłkę, ale zamiast celnie przymierzyć... praktycznie podał ją bramkarzowi.

Stal prowadzenie podwyższyła w 64. min, gdy po wymianie piłki z Bartoszem Sieradzkim sytuację sam na sam wykorzystał Damian Niemczyk, strzelając 4. gola w sezonie. Nie załamało to Czarnych, którzy kwadrans przed końcem zdobyli kontaktową bramkę – Damian Halz główkował w sam róg po kornrze Michała Wolańskiego. Jaślanie postawili wszystko na jedną kartę, odkrywając się w obronie, co stalowcom stwarzało okazje do kontr. W końcówce szans nie



W czwartym meczu sezonu Damian Niemczyk (po lewej) zdobył czwarte goła. Jeżeli utrzyma skuteczność, będzie królem strzelców III ligi lubelsko-podkarpackiej.

wykorzystali Mateusz Kuzio i Faka. Szkoda zwłaszcza sytuacji tego drugiego, bo po minięciu bramkarza trafił tylko w boczną siatkę. Fakt, kąt był dość ostry, ale takie pozycje trzeba wykorzystywać!

Mecz rozpoczęto – podobnie jak i niedzielne spotkanie rezerw sanockiej drużyny – minutą ciszy w intencji zmarłej mamy Sebastiana Sobolaka, piłkarza Stali.

Bartosz Błazewicz



Dariusz Bernacki, Czarni: – Jak sędzia mógł po moim zagranu podyktować rzut karny? Wślizgiem wybiłem piłkę, potem rywal się przewrócił, nie było mowy o faulu. Bramka z karnego tuż przed przerwą ustawiła grę w drugiej połowie.



Mykola Temniuk, Stal: – To był dopiero mój drugi mecz w barwach Stali, myślę jednak, że dość udany. Grało mi się bardzo dobrze. W następnych spotkaniach będę chciał pokazać się z jeszcze lepszej strony.

„Izolacja” na kolanach!

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – STAL SANOK 1-2 (1-0)

Bramki: 1-0 Brocki (42), 1-1 Shalamai (81), 1-2 Shalamai (90+2).

Wyjazdowe zwycięstwo w meczu na szczycie! Stal pokazała charakter, odwracając losy pojedynku w końcówce, czego efektem trzecia z rzędu wygrana w stosunku 2-1. Oba gole zdobył debiutujący w drużynie 19-letni Aleksandr Shalamai, wcześniej zawodnik Arsenalu Kijów.

Stal od początku miała nieco więcej z gry, jednak długo nie dawało to efektu. W ogóle pierwsza połowa mogłaby zakończyć się bez okazji bramkowych, gdyby nie sytuacja z 42. min. Po dalekim wybięciu piłki nie opanował Piotr Łuczka, na dodatek strzał Sebastiana Brockiego przełamał palce Piotrowi Krzanowskiemu i miejscowi mogli cieszyć się z prowadzenia.

Po zmianie stron piłkarze Ryszarda Federkiewicza podkreśli tempo, ich przewaga wzrosła. Natomiast Izolator ograniczał się do długich piłek, z których nic nie wynikało. Naszym zawodnikom długo brakowało szczęścia – Mateusz Faka trafił w spojenie, a wprowadzony po godzinie gry Shalamai główkował w poprzeczkę. Jednak na 9 minut przed końcem meczu obrona Boguchwały wreszcie „pękła”, gdy Ukrainiec wykorzystał czystą sytuację po podaniu Bartosza Sieradzkiego. Wymarzony de-



Mateusz FAKA: – Czekam na pierwszego gola w sezonie, ale na razie nie chce wpaść. Z Czarnymi miałem dwie okazje, w tym jedną idealną, teraz rywali uratowało spojenie. Najważniejsze jednak, że wciąż zwyciężamy, a nasza gra wygląda coraz lepiej. W końcu i ja trafię!

